Nr. 186. Wtorek, 12 Sierpnia 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem, właścicielowi dóbr Antoniemu Oskarowi Schindler, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler“ i przydomkiem „Raciczborg“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 lipca b. r. radcy górniczemu, Wineentemu v. Posch w Aussee, w uznaniu jego zasłużonej działalności, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy górniczego z uwolnieniem od taksy.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przeniosło praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Zygmunta Pietruskiego, ze starostwa lwowskiego do c. k. Namiestnictwa i praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Stanisława Niezabitowskiego, z c. k. Namiestnictwa do starostwa lwowskiego.

Dnia 7 sierpnia 1884 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XL zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 127. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 8 lipca 1884 r. o uiszczaniu należności stemplowej za wnoszone w formie telegramów podania z Bośnii i Hercegowiny.

Nr. 128. Ustawę z dnia 11 lipca 1884 roku o przyczynieniu się ze skarbu państwa do kosztów regulacyi rzeki Glan w Karyntyi.

Nr. 129. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 27 lipca 1884 r., odnoszące się do wyjaśnienia punktu 2, § 16 przepisów wykonawczych do ogólnej taryfy celnej.

Nr. 130. Cesarskie rozporządzenie z dnia 28 lipca 1884 r. o przyzwoleniu wsparcia ze środków państwowych dla dotkniętych powodzią okolic Galicyi, Lodomeryi i Krakowa.

Nr. 131. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 sierpnia 1884 r., którem wydane zostało wyjaśnienie rozporządzenia z dnia 14 marca 1884 (dz. u. p. nr. 34) o uregulowaniu sprzedaży odręcznej w aptekach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 sierpnia.

Większość obradującego w Wersalu kongresu niełatwe ma zadanie wobec znanych już wycieczek obu frakcyj skrajnych. Zachowanie się żywiołów radykalnych nie jest nowością nietylko we Francyi, ale w ogóle w życiu parlamentarnem. Są to żywioły, które, choćby miały jak najlepsze chęci, to nigdy prawie chęci te nie dopiszą ich indywidualnemu temperamentowi. Pojmują one walkę parlamentarną nie, jak być powinno, jako wymianę zapatrywań spornych, wiodących do kompromisu, ale jakby walkę, w której przeciwnik koniecznie uledz musi dla ich ulubionej zasady, lub tylko doktryny. Ów jednostronny kierunek umysłów zasłania im pogląd na całość sprawy, na dobro kraju, zależne właśnie od pogodzenia rozmaitych sprzecznych prądów, życzeń i stosunków, które się w danej chwili wytworzyły. Dlatego to wycieczki obozu lewicy skrajnej są tak rażące i tak potępiające się same, że ujemniejszego wrażenia nie sprawiłaby nawet najsurowsza ich krytyka. To wszelako, co się obecnie dzieje, przewidywano we Francyi od razu, w pierwszej chwili zapowiedzi, iż rząd wystąpi z projektem rewizyi konstytucyi. Obecny prezes gabinetu zrobił to ustępstwo w chwili, gdy szło o pozyskanie poparcia, albo przynajmniej o złamanie opozycyi radykalnej przeciw polityce kolonialnej rządu. Później był czas, w którym p. Ferry mógł dowieść, że posiada dość energiczną większość umiarkowaną dla odparcia wygórowanych zachcianek skrajnych. Nie zrobił jednak tego prezes gabinetu, przeciwnie, gdzie tylko było można, tam rzeczywista większość na to pozwalała, a tolerował to Ferry, ażeby skrajne żywioły terroryzowały poważną pod względem liczby i dojrzałości politycznej większość. Doszło więc obecnie do tego, że radykalna mniejszość od pierwszej chwili otwarcia kongresu terroryzuje żywioły umiarkowane. Nie smutną, ale niemal komiczną stronę scen, których widownią była w ostatnim tygodniu sala kongresowa w Wersalu, stanowi okoliczność, że właśnie żywioły, które przez cały tydzień nie pozwalają przyjść do słowa deputowanym i senatorom umiarkowanym, sami się uskarżają na terroryzm większości! Stronnictwo zaś, zwane także rządowem, składa dowody cierpliwości, nakazanej naturalnie koniecznością, bo najskromniejszy nawet objaw z jego strony, zmierzający do zawrócenia dyskusyi na tory przywoitsze, wywołałby krzyk oburzenia na „skrępowanie wolności słowa“ i rozbudziłby może niebezpieczniejszą jeszcze agitacyę pozaparlamentarną. Jeżeli się jednak frakcya skrajna kompromituje wystąpieniem porywczem i posiada odpowiednią swemu usposobieniu taktykę, to jest to przynajmniej postępowanie zrozumiałe. O wiele dziwniejszem natomiast wydaje się zachowanie prawicy, która dla wyrażenia swoich aspiracyj konserwatywnych, chwyciła się tej samej taktyki, taktyki radykalnych, byle wichrzyć. Obóz ten wysyła wprawdzie do starcia osobistości mniej znane, ale z całą świadomością tego co czyni, to jest w celu przewlekania i paraliżowania obrad. Frakcya ta nie zgadza się ani z obecną formą rządu, ani z rewizyą tej formy, nie ma jednak nadziei urzeczywistnienia swoich dążności. Spokojne więc a poważne zamanifestowanie swoich zapatrywań byłoby może zupełnie wystarczające i odpowiedniejsze dla ludzi, którzy najlepiej wiedzą, że polityka musi się stosować do wymogów chwili. Ostatecznie bowiem odpowiedzialność spada nie na mężów, którzy w imieniu obozu rojalistowskiego lub bonapartystów, naśladują w skandalach radykałów, ale spada na tych, którzy w obozie tym stanowiskiem socyalnem i politycznem są niejako chorążymi stronnictwa. Zasiadają tam zaś dawni członkowie i prezesowie gabinetów, dawni i współcześni senatorowie, prawodawcy, uczeni i znani mowcy parlamentarni. Jeżeli pozostali oni wierni swoim zasadom, zasługują tylko na szacunek, ale zachowanie się ich i środki, których używają, by przewlekać obrady, nie są zgodne z ich hasłami, jako stronnictwa zachowawczego. Pomiędzy obozami owemi, tak nienaturalnie się łączącemi, zyskuje we Francyi wiele przedewszystkiem stronnictwo środka, reprezentowane przez republikanów umiarkowanych, na których rząd opiera swoje nadzieje co do pomyślnego wykonania ograniczonej rewizyi konstytucyi.

---

1)

W PRZELOCIE

Vorrei morire!...

Kiedy po długiej podróży koleją wsiadłem na statek wiozący z Lindau do Romanshorn, dziwnie miłego doznałem uczucia. Rozstrojone zmęczeniem nerwy uspakajały się zwolna, myśl wracała do równowagi a oko z zadowoleniem spoglądało w około, na znane mi oddawna a tak piękne wybrzeża jeziora. Pogoda była prześliczna.... zachodzące słońce różowym swym odblaskiem opromieniało rozkoszne miasteczka nadbrzeżne i śnieżne gór szczyty; lekki wietrzyk zaledwie poruszał spokojne nurty jeziora, połyskujące w słońcu dziwnie piękną szmaragdową barwą. Stałem na górnym pokładzie zapatrzony w dal, w niemej zadumie... Przed kilku laty o tej samej porze przepływałem toż samo jezioro. Od tego czasu nie zmieniło się tu nic — a jakaż zmiana we mnie i w koło mnie! Wówczas, rozpromienionem okiem obejmowałem cały prześliczny, rozwijający się przedemną krajobraz; pełną piersią chwytałem wrażenia, z rozwartemi ramionami szedłem ku przyszłości, wybiegałem ku niej myślą swobodną, pełną zapału i nadziei. Szmaragdowa toń jeziora uśmiechała się wówczas ku mnie dziwnie tajemniczo; lekkie jego fale w rozmarzonej wyobraźni mojej przybierały kształty syren, wabiących mnie ku sobie rozkosznemi uśmiechy, pełnemi obietnic szczęścia czy szału.... wpółotwarte ich usta zdawały się wołać na mnie tajemniczem pytaniem: kto wie?...

Dziś — widok ten sam, ale złudzeń już nie ma.... Szmaragdowa toń jeziora pociąga mnie zawsze ku sobie nieopisanym urokiem, ale z tajemniczych jego głębi nie wynurzają się już postacie syren wabiących uśmiechem.... Mkną w oddali jakieś żałobne postacie z załamanemi rękami, a wpółotwarte ich usta nie szepczą już pytań zagadkowych.... zdają się mówić z gorzkim uśmiechem: wiem już i smutno mi!...

Sciemniło się. Na górnym pokładzie zostałem sam jeden; całe towarzystwo podróżne zeszło do salonu, zkąd dochodziły mnie odgłosy żywej i wesołej rozmowy. Rozmowa ta, to istne pomięszanie języków; słyszysz w niej dźwięki wszystkich możliwych gwarów starej Europy, a spojrzawszy pilniej na liczne zwykle o tej porze roku grono podróżnych, dostrzeżesz tam niezawodnie wszystkie niemal charakterystyczne typy europejskich narodowości. Zszedłem do salonu dolnego, by się temu ciekawemu towarzystwu przypatrzeć. Na pierwszym planie, obok poważnego mężczyzny, przyjemnej powierzchowności, rozmawiającego po włosku z bardzo piękną i młodą niewiastą, niewątpliwie żoną swoją, usiadł młody Francuz, ubrany bardzo wykwintnie, z monoklem w oku, spoglądając ciągle ukradkiem na piękną panię z uśmiechem zadowolenia i pewności siebie. Opodal siedziało całe towarzystwo z pięciu osób złożone, mówiące czysto pruskim akcentem po niemiecku, a jeszcze dalej, u jadalnego stołu, naprzeciw drzwi wchodowych, zajął miejsce bardzo zabawny Anglik, z uroczystą powagą i w milczeniu, od czasu do czasu tylko monosylabami przerywanem, walczący niezawsze zwycięsko z nieprzemożonym uporem beafsteku, który zdawał się pęcznieć pod nożem i urągać się szydersko jego gwałtownym zamachom. Obok siedziały dwie niewiasty, niewątpliwie siostry Anglika, obie młode, obie blondynki i podobne do siebie przerażającą brzydotą. Jasne, mętno-błękitne ich oczy patrzyły nieruchomo przed siebie; długie, nieskończenie długie ich fizyonomie o wysokiem czole, nacechowane były tym wyrazem apatyi, który odbiera wszelką chęć rozpoczęcia rozmowy; z ust cienkich, lekko w prawą stronę skrzywionych, wyglądały co chwila sążniste, ostro zakończone zęby, barwy klawiszów fortepianu.... *qui a fait son temps*, przetrwawszy mężnie artystyczne ataki kilku z rzędu pokoleń. Siedziały z wyciągniętemi szyjami, licząc kościstemi palcami złote i srebrne monety i nadaremnie starając się porozumieć z uprzejmą gospodynią statku, która, francuskiemi, włoskiemi i niemieckiemi wyrazami naprzemian, usiłowała wytłómaczyć tym paniom, że za skonsumowane beafsteki i butelkę wina należy się 5 franków i 50 centymów. I nie byłoby tak łatwo przyszło do porozumienia, gdyby na pomoc nie przybyła nowa a oryginalna postać. Była to kobieta już niemłoda, ale żywa, ruchliwa i gadająca ciągle, szybko i bez związku, rozpoczynając rozmowę z każdym chwilowym towarzyszem podróży. Jechałem z nią już z Monachium i zaledwie zdołałem uniknąć natarczywych pytań, któremi zarzucała bezpośrednich sąsiadów swoich. Tym razem jednak uciec mi się nie udało. Dopomogłszy rozpłacić się Angielkom, które lekkiem skinieniem głowy podziękowały za wyświadczoną przysługę, jednym nagłym skokiem zbliżyła się ku mnie i świdrując mnie przenikliwemi swemi, małemi oczkami, pełnemi jakiejś złośliwej ciekawości, spytała po francusku:

— Pan do Szwajcaryi zapewne?

— Tak, pani.

— Byłam tego pewną.... Ta fatalna cholera nie dozwala na dalszą podróż. Chciałam jechać do Włoch, ale się boję kwarantany.... Zatrzymam się dłużej w Zurichu, gdzie mam ważny interes.... Czy pan zna Zurich? — spytała nagle.

— Nie, pani.

— Ale słyszał pan może o tamtejszym domu obłąkanych?

— Słyszałem.... ma być znakomicie urządzony....

— Ach panie! — przerwała — co za nieszczęście.... Wyobraź pan sobie, mąż mój nieboszczyk, generał.... pan pewno słyszał.... generał Bromow....

— Rossyanin?

— Tak jest, Rossyanin; ja jestem Polka... to jest ojciec mój był Polakiem, matka Rumunką... Mam dom w Petersburgu i dobra w chersońskiej gubernii. Zresztą — niech pan przeczyta.... dodała po chwili, wyjmując z torebki podróżnej pasportową książeczkę.

— Ależ pani.... przerwałem z nietajoną niecierpliwością, lekko odsuwając podawaną mi książeczkę.

Nie zraziło to wcale generałowej, która szybko mówiła dalej, chowając napowrót pasport do torebki:

— Ach, prawda, pan po rossyjsku nie czyta.... pan zapewne Francuz?...

— Nie, pani.

Generałowa przenikliwie spojrzała na mnie i zatrzymała się, jakby czekając prezentacyi z mej strony. Zawiedziona w nadziei, nie ustąpiła jednak z placu i prowadziła dalej swoją indagacyę.

— Przecież nie Włoch, ani Niemiec? — pytała znowu, nie spuszczając badawczego wzroku z mej twarzy. — Niezawodnie Polak! — zawołała po chwili milczenia — a więc i po rossyjsku pan zrozumie.... dodała, wyjmując ponownie swój pasport i nie czekając na odpowiedź z mej strony, otworzyła go i wskazując mi palcem litery, mówiła:

— Ot, widzi pan: Anna Pawłowna Bromow, wdowa po generale, właścicielka dóbr z chersońskiej gubernii...

Pomimowoli zaczęła mnie wreszcie ba-

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe.*)

(Ciąg dalszy).

Rozdział IV.

Obowiązki otrzymującego pożyczkę.

§. 15. Spółka wodna, tak samo jak właściciel majątku ziemskiego, otrzymujący pożyczkę w obligacyach melioracyjnych, będzie w obowiązku:

1o. Jednorazowo, przed odbiorem tychże obligacyj:

a) złożyć na rzecz Banku krajowego wpisowe w wysokości jeden od sta, w stosunku zaciąganej pożyczki, tytułem składki na fundusz rezerwowy specyalnej, określonej bliżej w §. 17;

b) zapłacić temuż Bankowi jeden od tysiąca w tymże stosunku, tytułem zwrotu kosztów konfekcyi obligacyj melioracyjnych, w których pożyczka zostaje udzielaną;

c) zwrócić temuż Bankowi zapłacone przezeń do skarbu publicznego opłaty stemplowe, w razie, gdyby opłaty te do rzeczonych obligacyj lub do kuponów zostały zaregulowane.

2o. Półrocznie, przez ciąg pierwszych sześciu półroczy od dnia zaciągnięcia pożyczki — uiszczać w dniach 1 kwietnia i 1 października każdego roku, z góry, po $2^{1}/_{2}$ prct. w stosunku do sumy tejże pożyczki, tytułem procentu, mającego wytwarzać fundusz, wyłącznie przeznaczony na opłacanie półrocznych kuponów od obligacyj melioracyjnych, w których pożyczka została udzieloną.

3o. Półrocznie, przez ciąg następnych 25 półroczy, poczynając od włącznie siódmego półrocza po zaciągnięciu pożyczki, uiszczać w ratach, także 1 kwietnia i 1 października, każdego roku z góry płatnych, po $5^{1}/_{2}$ prct. w stosunku sumy tejże pożyczki, tytułem procentu i składki na umorzenie długu. — Te półroczne raty wytwarzać mają fundusz, wyłącznie przeznaczony na opłacanie półrocznych kuponów od obligacyj melioracyjnych, w których pożyczka została udzieloną, i zarazem na stopniowe wycofywanie z obiegu tychże obligacyj — co bliżej objaśnia plan umorzenia do niniejszych przepisów dołączony.

§. 16. Oprócz opłat wymienionych w paragrafie poprzedzającym, spółka wodna tak samo jak właściciel majątku ziemskiego otrzymujący pożyczkę, będzie w obowiązku, jednocześnie z każdą półroczną ratą:

a) opłacać na rzecz Banku krajowego składkę na koszta administracyi w wysokości po $^{1}/_{8}$ prct., (czyli rocznie po $^{1}/_{4}$ prct.) obliczanej każdorazowo w stosunku do tej cyfry długu, jaka po uiszczeniu rat poprzedzających jeszcze nie została zamortyzowana, a więc jeszcze jako kapitał do spłaty w ratach przyszłych pozostaje;

b) zwracać Bankowi krajowemu to, coby od niego z tytułu rzeczonej pożyczki przez skarb państwa pod jakąbądź nazwą, jako podatek zostało pobranem.

§. 17. Z wpisowego, pobieranego od zaciągających pożyczki (§. 15. ust. a), wytwarzaną ma być rezerwa specyalna, przeznaczona na zapewnienie prawidłowej obsługi wypłat, za ubiegające kupony i za obligacye melioracyjne, przypadające do wycofania z obiegu w każdem półroczu wedle planu umorzenia.

Z rezerwy tej Bank krajowy będzie także pokrywać niedobory, które okażą się ostatecznie niemożliwemi do ściągnięcia od dłużników.

Fundusze rezerwy specyalnej, acz tworzące własność Banku krajowego, winny być oddzielnie kontrolowane, i przechowywane w jego obligacyach melioracyjnych, lub w jego listach zastawnych. Wszelka korzyść, otrzymywana na losowaniu obligacyj melioracyjnych lub listów zastawnych, na rzecz tejże rezerwy zakupionych, ma być do niej dołączoną.

§. 18. Wypłaty rat na kapitał mogą być dopełniane albo gotowizną w walucie austryackiej, albo w obligacyach melioracyjnych po ich imiennej cenie.

Wypłaty rat na procent, składek na koszta administracyi, jak niemniej wszystkie zwroty, o których mowa w ustępie b. §. 16, dopełniane być mają, bądź gotowizną w walucie austryackiej, bądź w ubiegłych kuponach od obligacyi melioracyjnych Banku krajowego, bądź w tychże obligacyach wylosowanych.

§. 19. Spłata pożyczek, udzielonych przez Bank krajowy w obligacyach melioracyjnych, z kuponem bieżącym, może być przyspieszaną przez dobrowolne ze strony dłużnika powiększenie której bądź półrocznej raty, o sumę wystarczającą na pokrycie jednej lub więcej rat przyszłych, przypadających na kapitał, wedle planu umorzenia. (§. 15 ustęp. 3.). Jednakowoż, przyspieszona spłata, dokonana w jednym z półrocznych terminów, nie zwolni dłużnika od obowiązku regularnego uiszczania w każdem z następnych półroczy dalszej raty na procent i na kapitał, wraz z wszystkiemi przynależnemi dopłatami; nie zmieni bowiem ani pierwotnego planu umorzenia, ani rozkładu rat, ale jedynie skróci czas zwrotu pożyczki o tyle półroczy, ile rat półrocznych na kapitał zostało spłaconych wcześniej, niż to oznaczał pierwotny rozkład.

Wszystkie przedterminowe wpływy, otrzymywane przez Bank krajowy bądź na wcześniejsze zmniejszenie, bądź na całkowitą spłatę zaciągniętej pożyczki, tenże Bank będzie w obowiązku dołączać z końcem odpowiedniego półrocza do funduszu umorzenia obligacyj melioracyjnych, celem wycofania z obiegu odpowiedniej ich sumy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

— *Lex Kwiczala* stało się dzisiaj hasłem w obozie Młodoczechów. Zgromadzenia i meetingi zwoływane w różnych stronach kraju oświadczają się za tem prawem, żądając jak najrychlejszego jego wykonania. Jak wiadomo, dep. Kwiczała żądał odpowiednich zarządzeń przeciw przyjmowaniu dzieci czeskich do szkół, w których językiem wykładowym jest język niemiecki, uważając taki środek jako najpewniejszą prezerwatywę przeciw wynarodowieniu młodszego pokolenia. Dzienniki staroczeskie wystąpiły przeciw podobnemu żądaniu, uważając je za niewłaściwe i nieprowadzące bynajmniej do zamierzonego celu, a *Pokrok*, organ oficyalny klubu staroczeckiego oświadczył, iż Czesi w pielęgnowaniu własnej narodowości i w samowiedzy narodowej powinni szukać najpewniejszego środka przeciw wynarodowianiu. Staroczesi oświadczają, że gdyby po wniosku Kwiczały spodziewali się choćby najdrobniejszej korzyści dla narodu czeskiego, pierwsi domagaliby się jego przyjęcia; oni jednak widzą w nim tylko środek agitacyjny, który może jedynie wywołać wzburzenie i zaostrzyć różnice, zachodzące pomiędzy obydwiema narodowościami. Organa młodoczeskie korzystając z tego, wołają z emfazą: „Ludu czeski, twoi przedstawiciele występują przeciw ustawie, która ma na celu uchronienie twoich dzieci od germanizacyi w szkołach niemieckich!“ Agitacya więc zwraca się nietylko przeciw szkołom niemieckim, lecz i przeciw Staroczechom, a że wniknęła już głęboko w warstwy tej ludności, która idzie na oślep za popularnemi hasłami, świadczy przedwczorajszy meeting na górze Lipy, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób i uchwaliło rezolucyę przedłożoną przez aranżerów zgromadzenia.

— *Prager Abendblatt*, pisząc o straceniu anarchisty Stellmachera, zamieszcza następujące charakterystyczne uwagi: „Stellmacher w ostatnich chwilach swojego życia, odsunął od siebie pociechy religijne i odprawił brutalnie kapelana więziennego, pragnącego pojednać go z Bogiem; postępowanie takie utwierdza w przekonaniu, iż anarchiści hołdują rzeczywiście szalonym teoryom, które przeczą istnieniu Boga. Co prawda, z religią nie dałyby się też pogodzić ich tendencye, a hołdując im, muszą oni tem samem wypierać się wszelkiej religii. To właśnie wskazuje, w jaki sposób zbrodnicze idee mogły znaleść przystęp do pojedyńczych indywiduów. Brak religii pozostawia szerokie pole dla zbrodniczych nauk, skierowanych przeciw państwu i społeczeństwu. Podwójna ztąd nasuwa się uwaga dla badającego te smutne stosunki. Przedewszystkiem należy przez gorliwe pielęgnowanie uczuć religijnych stworzyć wał ochronny przeciw zbrodniczym tendencyom, a następnie państwa i społeczeństwa mają znowu obowiązek zająć się ile możności jak najenergiczniej rozwiązaniem kwestyj socyalnych i z pomocą jednego i drugiego środka usunąć grunt z pod nóg anarchistów. W obydwóch też kierunkach państwa i społeczeństwa podjęły już pracę, która jednakże musi być prowadzoną troskliwie i niezmordowanie.“

— Po zawarciu znanego kompromisu w sejmie morawskim, duchowieństwo czeskie zwróciło się do hr. Mittrowskiego w adresie z zapytaniem, czy w rzeczywistości zamierza się on oderwać od sprawy narodowej i połączyć się z lewicą. Na adres ten odpowiedział świeżo hr. Mittrowsky czeskim listem, w którym zapewnia, że dla słowiańskiej narodowości żywi wielką sympatyę, gdyż sam pochodzi ze słowiańskiej rodziny i tym językiem mówi. Dążenie każdego austryackiego patryoty, do którejkolwiekby on narodowości należał, powinno być ku temu skierowane, aby Austryę uczynić wielką na zewnątrz, a jednolitą i szczęśliwą na wewnątrz. Większość lewicy do tego celu nie zbliżyła Austryi, ale i większość prawicy nie uczyniła przyjaźniejszym stosunku obu narodowości na Morawie, a dlatego partya środka widziała się zmuszoną zbliżyć do lewicy. Hr. Mittrowsky zastrzega się atoli z całą stanowczością przeciw temu, jakoby zamierzał zawsze łączyć się z lewicą.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Korespondent warszawski *Dziennika Pozn.* donosi, że wizytacya pasterska biskupa lubelskiego ks. Wnorowskiego, w powiecie węgrowieckim, została zawieszona. Przyczyną tego jest okoliczność, że właśnie obecnie ma odbyć przegląd parafij prawosławnych w gubernii siedleckiej arcybiskup prawosławny Leoncyusz. Postanowiono dopuścić wizytacyę ks. Wnorowskiego tylko w takim wypadku, jeżeli Leoncyusz dozna sympatycznego przyjęcia, któreby świadczyło o zupełnem już „nawróceniu“ Unitów. W przeciwnym razie podróż ks. Wnorowskiego będzie wzbronioną.

Poselstwo japońskie, złożone z 14 osób, o którego przyjeździe wspominaliśmy, przybyło już nadzwyczajnym pociągiem kole Terespolskiej do Warszawy.

Oberpolicmajster m. Warszawy, generał-major Tołstoj, powrócił w sobotę z Petersburga do Warszawy.

Z powodu rozpoczynających się z dniem 13 b. m. manewrów, powróciły do Warszawy oddziały kawaleryi, zostające na letnim wypoczynku; nadto ściągnięto żołnierzy wynajętych do robót.

Czasowe wydziały dóbr państwa, znajdujące się przy Izbach skarbowych w Królestwie, mają być ostatecznie zniesione z d. 13 stycznia r. 1885. Do dalszej kontroli rat amortyzacyjnych za wyprzedane dobra skarbowe i poduchowne mają być utworzone w Izbach skarbowych nowe posady buchalterów. Wszelkie wreszcie czynności, niewykończone po dzień skasowania wydziałów, oraz część administracyjna i dozór nad dobrami donacyjnemi przejdą do trzech zarządów okręgowych, leżących w Królestwie Polskiem.

(Sprawy rossyjskie.)

Dnia 9 b. m. przybyły do Petersburga dla uczestniczenia w wielkich manewrach deputacye wojskowe: niemiecka, austryacka, francuska, włoska, oraz przedstawiciele kilku państw drugorzędnych.

Mosk. Wied. donoszą, iż wobec nowej ustawy, wzbraniającej urzędnikom państwa łączenia posad rządowych z prywatnemi, wielu urzędników, będących zarazem dyrektorami i założycielami towarzystw akcyjnych, wyjednywa dla siebie wyjątkowe prawa od ustawy ogólnej.

Nord, zaprzeczając pogłoskom o prowadzonych jakoby przez rossyjskiego ministra skarbu p. Bungego pertraktacyach co do zaciagnięcia nowej pożyczki zagranicznej, przytacza budżetowe rezultaty trzech pierwszych miesięcy bieżącego roku, dowodzące, że skarb nie potrzebuje zaciągać pożyczki.

Petersburski korespondent *Vossische Zeitung* donosi, jakoby w sferach rządowych panowało przekonanie, że ministerstwo komunikacyj w krótkim czasie ulegnie zupełnemu i radykalnemu przekształceniu.

Z Niżnego Nowgorodu donoszą, że śledztwo tymczasowe z powodu niedawnego żydowskiego pogromu już zostało ukończone. Do odpowiedzialności będzie pociągniętych 109 oskarżonych, podzielonych na 46 kategoryj. Trzy kategorye już zostały zawiadomione o oddaniu ich pod sąd. Wniosek generał gubernatora Baranowa o sądzeniu oskarżonych przez sąd wojenny pozyskał zatwierdzenie. Sprawa ma być rozstrzygniętą w połowie września.

(Proces polityczny w Rossyi.)

Z Petersburga donoszą do *Wien. Allg. Zeitung* ciekawe szczegóły o procesie politycznym, który toczyć się tam będzie przed sądem wojennym. Korespondent tego dziennika pisze:

Trybunał wojskowy w Petersburgu będzie się wkrótce zajmował procesem politycznym, którego od dawna oczekują. W latach 1881 i 1883 mówiono w kołach wojskowych, że wielką liczbę oficerów różnych pułków i różnej broni, szczególniej zaś praskiego pułku piechoty i kronsztackiego korpusu artyleryi marynarki — aresztowano z powodu należenia do partyi anarchistycznej. Z wielkiej liczby podejrzanych oficerów — jedenastu stanie wnet przed sądem — dwaj zostali już zasądzeni w ten sposób, iż były chorąży marynarki Suchanow skazany został na śmierć przez rozstrzelanie, a porucznik marynarki Bucewicz na 18 lat ciężkich robót; inni zostali wydaleni z wojska i zesłani na Sybir, ci zaś, którym nie można było dowieść żadnego z podejrzeń na nich ciężących, zostali pod pozorem przeniesienia w służbie wojskowej, wysłani ze stolicy do Amuru.

O sposobie postępowania przy pozyskiwaniu oficerów dla celów stronnictwa dowiedziałem się następujących szczegółów: „Damy“ Wiera Figner (*alias* Filippowa) i Julia Kałuszinaja otrzymały od komitetu wykonawczego polecenie zapoznania i zbliżenia się jak najściślejszego do oficerów, którzy sami przez się ulegają pewnemu rozstrojowi, lub też pogrążeni są w długach, pomijani przy awansie, albo żyją w niezgodzie z przełożonymi, w ogóle z oficerami, którzy stanowią żywioł niezadowolonych i niedostatecznie cenionych. Obaj ukarani już oficerowie wpadli najpierw w te sieci kobiece; potem przyszła kolej na porucznika Aschenbrennera, z pochodzenia Niemca, którego ojciec jeszcze został rossyjskim poddanym. Aschenbrenner objął kierownictwo propagandy w kołach wojskowych a porucznicy Podgołów i Jankowicki odgrywali przy nim role adjutantów tej armii rewolucyjnej, składającej się z samych oficerów bez żołnierzy.

Przed sądem wojskowym stanie także terrorysta Deutsch, wydany z Berlina a oskarżony o pospolite morderstwo, okazało się bowiem, iż jest wojskowym zbiegiem,

---

wić ta oryginalna gadatliwość generałowej, która, zaprezentowawszy się w tak charakterystyczny sposób i wylegitymowawszy należycie, uspokojona widocznie, rozsiadła się koło mnie wygodnie na kanapie. Była to osoba, mogąca mieć lat około pięćdziesięciu; małego wzrostu, otyła, z twarzą dziwnie ruchliwą, która w latach młodości mogła mieć to, co nazywają *la beauté du diable*. Ubrana była dość strojnie; na maleńkiej i wypieszczonej rączce błyszczało kilka brylantowych pierścieni, z pod wielkiego kapelusza wyglądały loczki włosów ciemnych i bujnych. Gdyby nie przenikliwość małych, biegających oczu, która bardzo nieprzyjemnie moje nerwy drażniła, generałowa mogłaby być wcale sympatyczną towarzyszką podróży, gotową do wszelkich usług i zdolną do rozproszenia nudów. Ale ruchliwość ta i dziwnie natarczywa ciekawość, manifestująca się ustawicznem badaniem wszystkich i wszystkiego, sprawiały mi taką odrazę, że postanowiłem milczeć i odstręczyć w ten sposób od siebie nieproszoną towarzyszkę Wszelkie jednak usiłowania moje w tej mierze okazały się daremne. Nie będąc wcale ciekawym i nie pytając o nic dowiedziałem się, że jedzie do Zurichu w zamiarze umieszczenia tam w zakładzie obłąkanych pasierba swego, bardzo bogatego młodzieńca, który od roku cierpi na pomięszanie zmysłów....

— Nie wyobrazisz pan sobie, jak jestem nieszczęśliwa. Mąż mój kochał chłopca tego nadzwyczajnie; psuł go, chociaż dla innych był surowy. I oto skutki... Włodzimierz zakochał się w osobie, z którą żenić się nie mógł. Na związek taki nie mogłam.... nie mogliśmy pozwolić. Włodzimierz zachorował, stracił zmysły, mąż mój z rozpaczy umarł — a na mnie biedną wdowę spadło wszystko! Włodzimierz po matce odziedziczył znaczny majątek, który jest w administracyi opieki.... ztąd ciągłe rozrachunki, nieporozumienia, zatargi.... A, nie uwierzysz pan, co to za nieszczęście!....

Generałowa mówiła ciągle, ale ja nie słuchałem jej już wcale. Na przeciwległym krańcu sali ujrzałem mężczyznę wysokiego wzrostu, mogącego mieć lat trzydzieści kilka. Stał zwrócony ku oknu; światło lampy, zawieszonej u sufitu padało na blade, piękne jego rysy. Była chwila, że całą twarzą zwrócił się ku mnie i utkwił we mnie wzrok przenikliwy, błyszczący, który wstrząsnął mną do głębi. Był to wzrok dziwny: wzrok obłąkanego, ale pociągający ku sobie niewytłómaczonym sympatycznym urokiem; niekiedy promieniał zapałem, jakby jakąś świetlaną myślą wewnętrzną, niekiedy zachodził łzą i wówczas miał wyraz nieopisanego smutku i rzewności. Patrzałem na biednego szaleńca z niewysłowionem współczuciem... nie mogłem oczu oderwać od tej pięknej, męskiej postaci, złamanej tak okropnie, Bóg wie wśród jakich okoliczności — może białą rączką owej siedzącej obok mnie gadatliwej macochy. Spojrzałem na nią ze wstrętem.... Usta generałowej poruszały się nieustannie jak w febrze i opowiadały historyę nieboszczyka generała i jego pierwszego małżeństwa, które zdaniem mówiącej było bardzo nieszczęśliwe... Nie mogłem słuchać dłużej; widok stojącej przedemną postaci obłąkanego dziwnie boleśne czynił na mnie wrażenie. Przerwałem dalsze opowiadanie generałowej i przeprosiwszy ją dość niezgrabnie, spiesznie wyszedłem na górny pokład.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O. Żar....

Ragatz, w sierpniu.

gdyż zaniedbawszy obowiązki służby ochotniczej, wydalił się bez urlopu za granice państwa.

(Sprawy serbskie.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Belgradu: Według wszelkiego prawdopodobieństwa już w najbliższej przyszłości należy się spodziewać skompletowania gabinetu Garaszanina. Poseł w Rzymie, profesor Milan Kujundzicz, miał podobno przystać ostatecznie na przyjęcie teki wyznań i oświaty. Przez wstąpienie p. Kujundzicza do gabinetu, tenże wzmocnił się niezaprzeczenie. Wkrótce też ministerstwo robót publicznych, sprawowane prowizorycznie przez p. Gudowica, ma otrzymać stałego kierownika.

Gabinet Garaszanina rozpoczął już przeprowadzenie tak ważnej dla przyszłości państwa ustawy podatkowej. Mianowano 30 komisyj, którym poruczonem zostało trudne i drażliwe zadanie przedsięwzięcia spisu ludności według oszacowania. W kołach rządowych spodziewają się pomyślnego przebiegu tych prac, albowiem ogół ludności powitał życzliwie nową ustawę, będąc tego przekonania, iż przyczyni się ona potężnie do rozwoju ekonomicznego królestwa i pozwoli mu przedsięwziąć niezbędne reformy.

(Położenie robotników we Włoszech.)

Wiedeński *Vaterland* tak przedstawia położenie klasy robotniczej we Włoszech:

„W prowincyi weneckiej i Kalabryi żeńcy zaprzestali pracy i kilka pułków jazdy wyruszyło, aby ich do niej przymusić. Nędza rolników w tym raju europejskim jest niewysłowiona. Panowie się o nich wcale nie troszczą, mieszkają sobie po miastach, oddając biednych włościan na pastwę dzierżawców. Zapłata jest licha, bo w przecięciu wynosi 50 centesimów, czyli 25 centów. Jakże tu żyć z tego robotnikowi z familią? Chaty wiejskie są tak nędzne, że trudno pojąć, jak w nich ludzie mogą mieszkać. Gnieździ się w nich najczęściej wszelkiego rodzaju gad i robactwo, a mieszkańcy rażą bladością i wycieńczeniem. Wody zdrojowej i zdatnej do picia nie masz; pożywienie stanowi kukurudza źle wysuszona. Prócz chaty żaden nie ma ani piędzi własnego gruntu. Dwie trzecie ludności niektórych okolic są nędzarzami, którzy większą część roku żebrzą. Ze zwyczajnej dziennej płacy, wynoszącej 25 cent. pobierają w gotówce tylko 15 do 20, resztę na w pół zgniłej kukurudzy. Gdy nadchodzą żniwa, napływa dużo robotników z dalszych okolic. Skutkiem tego napływu jest konkurencya, z której dzierżawcy korzystają, wyzyskując biedaków w sposób najohydniejszy. Ztąd głód i choroby, które ich czynią podobniejszymi do błędnych cieni, niż do żywych istot. Wina ani mięsa prawie nie znają, a głód zaspokajają pokarmem roślinnym najgorszego gatunku. W skutek złego pożywienia i niezdrowych pomieszkań szerzą się między tą warstwą ludności skrofuły w przerażający sposób. Tak tedy na żyznych i kwitnących błoniach, któreby mogły wyżywić daleko liczniejszą ludność, wegetuje i chyli się widocznie do upadku szczep, tak hojnie uposażony pod względem fizycznym i umysłowym. Ludność wiejska przypisuje to pogorszenie swej doli politycznym zmianom lat ostatnich.“

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły wsparcia w kwocie 2.000 zł. dla pogorzelców miasta Dukli, w powiecie krośnieńskim.

— **Z powodu wyjazdu p. Prezydenta** miasta za 8-dniowym urlopem, zastępować go będzie od dnia 12 b. m. drugi delegat Rady miejskiej, dr. Teobald Semilski.

— **Na rzecz dotkniętych powodzią** przesłała c. k. krajowa komenda żandarmeryi, na ręce c. k. Prezydyum Namiestnictwa kwotę 659 zł. ze składek, zebranych pomiędzy żandarmeryą krajową.

— **P. Karol König,** c. k. porucznik w Pradze czeskiej, sprawił za pośrednictwem tutejszego właściciela kantoru pana Jakóba Stroha 20 sukienek dla ubogich uczenic szkoły żeńskiej imienia Czackiego. Za ten dar c. k. Rada szkolna okręgowa za naszem pośrednictwem składa czcigodnemu ofiarodawcy swe winne podziękowanie, a to tem bardziej, ponieważ p. Karol König już kilkakrotnie w podobny sposób udzielił swego wsparcia ubogiej dziatwie tej szkoły.

— **Wpisy w konserwatoryum** galicyjskiego towarzystwa muzycznego rozpoczynają się od 25 sierpnia w kancelaryi towarzystwa, gmach teatralny, od godziny 10 do 12 rano i od 5 do 7 po południu.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Staremmieście, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 16 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Bursa nauczycielska w Tarnopolu.** Dnia 24 sierpnia b. r. odbędzie się o godzinie 10 rano posiedzenie zarządu Bursy nauczycielskiej w seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, celem uporządkowania i oddania rachunków w ręce nowego zarządu; po południu zaś o godzinie 3 tegoż dnia odbędzie się walne zgromadzenie członków towarzystwa tejże Bursy w seminaryum nauczycielskiem. Uczniowie, chcący być przyjętymi do Bursy na przyszły rok szkolny, winni do 24 b. m. wnieść swoje podania, wystosowane do zarządu, na ręce dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego; nadto winni synowie nie-nauczycielscy załączyć do podania metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

— **Wykaz II składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (Ciąg dalszy). 27. Edward Bergner z Gradcu 82 zł. 48 ct 28. Na ręce c. k. starostwa w Jaśle: dr. M. Frydman z Wiednia 10 zł. 29. Z festynu, urządzonego przez gminę Mosty wielkie 210 zł. 30. Na ręce c. k. starostwa w Grybowie: od mieszkańców gminy Gródka 10 zł. 40 ct.; Falkowej 1 zł. 33 ct.; Mogilna 3 zł. 12 ct.; ks. O. Karpiński 8 zł.; parafianie tegoż 6 zł. 31. Na ręce c. k. starostwa w Cieszanowie: I. Zboril 10 zł.: urzędnicy w Cieszanowie 15 zł. 70 ct., gr kat. urząd parafialny w Staremsiole 9 zł. 20 ct, obszar dw. w Krowicy hołodowskiej 3 zł. 20 ct.; gr. kat. urząd paraf. w Kobylnicy wołoskiej 5 zł. 40 ct. 32. Na ręce c. k. starostwa w Sniatynie: komitet pań, z koncertu urządzonego w Sniatynie 240 zł. 33. Na ręce c. k. starostwa w Sniatynie. dalsze datki w ogólnej kwocie 148 zł 24 ct. 34. Na ręce c.k. starostwa w Rawie, dalsze datki w ogólnej kwocie 100 zł. (C. d. n.)

= **Zamierzone samobójstwo.** Adolf Girtler, buchalter towarzystwa spożywczego we Lwowie, zamieszkały pod l. 86 ulica Żółkiewska, 34 lat liczący, żonaty, ojciec 3 dzieci, rodem z Bielska, przebił się w nocy na 11 b. m. nożem w lewy bok. Ciężko rannego oddano do szpitala krajowego. Przyczyna zamierzonego samobójstwa niewiadoma.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Antoniemu P. z kieszeni kwotę 50 ct. i chustkę do nosa; Marcinowi S., woźnemu, zegarek srebrny, anker, z pojedynczą kopertą z literami S. P., wartości 20 zł.; Pepi L. ulica Smerekowa l. 2, czarny szyldkretowy pugilares z kwotą 40 ct. — Zgubiono medalion z chińskiego srebra z fotografią i niezapominajkami. — Zakwestyonowano srebrny zegarek.

— **Strach przed cholerą** jest nieuzasadniony wobec tego, że tyfus, ospa i błonica zabierają również wiele ofiar. Według *Wiener Med. Presse*, na cholerę zmarło w Wiedniu w 1873 r. 1.500 osób, a na ospę w 1881 r. aż 1.760.

— **Próba.** Jeden z Warszawian, odbywających wycieczki letnie za granicę, w dniu 18 z. m., odpłynąwszy z wyspy Helgoland, rzucił w morze butelkę zakorkowaną, w której umieścił kartę korespondencyjną, zaadresowaną do siebie samego w Warszawie, z prośbą w języku polskim o odesłanie tej karty podług adresu. We dwa tygodnie później butelka, wyrzucona na brzeg, znalezioną została przez któregoś z nadbrzeżnych mieszkańców, a we dwa dni później przybyła karta do Warszawy i oddaną została podług adresu. Nosi ona na sobie stempel pocztowy stacyi Garding.

— **Nowoczesny Dyogenes.** Podczas brukowania pewnego placu przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie, w kącie pomiędzy stosami desek, znaleziono beczkę, służącą za mieszkanie wyrobnikowi fabrycznemu S. Nowoczesny Dyogenes oświadczył, iż z powodu braku funduszów zajmował filozoficzne mieszkanie już od roku, bez względu na pogodę i porę. Biedak, z chwilą najścia obcych ludzi i usunięcia tego „lokalu", znalazł się w konieczności wyszukania sobie innego, bardziej epikurejskiego kąta.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w niedzielę pod wieczór na przedmieściu Waehring w Wiedniu. Krzyk z domu pod l. 62 przy *Kreuzgasse* zgromadził tamże licznych przechodniów, wracających właśnie z wycieczki do miasta, którym wkrótce zgrozą przejmujący przedstawił się widok. Wyniesiono z domu tego kobietę, w starszym już wieku, zupełnie krwią zbroczoną, której z poprzecinanych żył u rąk tryskały jeszcze strumienie krwi, obryzgujące obecnych. Po niej ukazało się w bramie domu na noszach dwoje małych dzieci z zsiniałemi główkami, niedających znaku życia. Nie ulega wątpliwości, że nieszczęśliwa matka obwiesiła najprzód swoje dzieci a potem podcięła sobie żyły u rąk. Współmieszkańcy domu odcięli dzieci jeszcze na czas — jak się potem okazało. Przeniesione bowiem do szpitala odzyskały życie; również i matka żyje jeszcze. Przyczyną zamierzonej zbrodni dzieciobójstwa i samobójstwa była nędza i opuszczenie przez męża, który nie pomnąc obowiązków swych względem rodziny, wyprowadził się z domu, ażeby wynająć dla siebie i swej kochanki wspólne pomieszkanie w innej oddalonej dzielnicy Wiednia. Opuszczona żona jest matką 11 dzieci, z których najstarszy syn wrócił właśnie na urlop z wojska, a nie zastawszy ojca w domu i matkę samą bez grosza na pożywienie i zapłacenie czynszu, o który właściciel domu również tego dnia bardzo natarczywie się dopominał, oświadczył tejże, że ojca zabić zamyśla. Stroskana matka nie mogąc wymódz na synu przyrzeczenia, że tego kroku zaniecha, chciała pierwej sama, wraz z dwojgiem najmłodszych dzieci życie zakończyć.

— **O przerwaniu chmury** w Budapeszcie podają dzienniki następujące szczegóły: Przez całą noc na 10 b. m., począwszy od godziny 8 wieczorem, aż do godziny 7 z rana, szalał nad Budapesztem okropny orkan, połączony z niezwykłą ulewą. Około godziny 10 w nocy nastąpiło przerwanie chmury, i w jednej chwili partye miasta, niżej położone, były zalane. Woda spływająca strumieniami z górnych partyj, nie mogła pomieścić się w kanałach; mimo wytężonej pracy ogniowej straży, niepodobna było wypompować wody z kanałów, które prawie całkiem zostały zniszczone. Z kanałów wylała się woda na ulice i drogi i zniszczyła takowe zupełnie; najbardziej ucierpiały drogi w Budzie, Neustift i Starym Budzinie; komunikacya na tych drogach jest przerwaną. W Neustift zburzyła powódź wiele domów, z których znaczna część do tej chwili stoi w wodzie.

— **Podróż na welocypedzie.** Wiedeńska *Presse* opowiada, iż pewien majster ślusarski, sporządziwszy sobie welocyped, jeździ z nim po świecie, szukając roboty. Dopóki ma robotę, siedzi spokojnie na miejscu, lecz gdy zajęcia braknie, dosiada wierzchowca ze stali, którego utrzymanie go niewiele kosztuje i porusza się dalej. Objechał już tym sposobem niemal całe Niemcy.

— **Kontrola nad pasażerami,** podróżującymi kolejami, jest nadzwyczaj trudna. Straty, jakie ponoszą towarzystwa kolejowe i rząd skutkiem potajemnego przewozu pasażerów są, zwłaszcza w Rossyi, bardzo znaczne; dochodzą one do 2 milionów rubli rocznie, podług obliczenia inżyniera Puparewa. Nawet na tych drogach żelaznych, na których tego rodzaju kontrola jest bardzo systematycznie i racyonalnie prowadzoną i kosztuje znaczne sumy (na Libawo-romeńskiej dr. ż. kontrola ta rocznie kosztuje rubli 29.700) nie można osiągnąć pożądanego skutku, nie mówiąc już o niewygodzie pasażerów, bezustannie niepokojonych przez kontrolorów. Wobec takiego stanu rzeczy nowy wynalazek inżyniera Józepczuka zwrócił na siebie powszechną uwagę w Rossyi. Jest to maszyna, notująca liczbę pasażerów przejeżdżających pewien dystans Wynalazca wydał broszurę objaśniającą system i użyteczność swego wynalazku i z niej to podaje *Słowo* następujące objaśnienia o nowo-wynalezionej maszynie. Każdy wagon ma jedne drzwi wchodowe, a drugie wychodowe; drzwi powinny być podwójne i tak zbudowane, aby mogła przejść przez nie tylko jedna osoba. Dopóki pociąg stoi na stacyi głównej, każdy może przejść przez wagon, zaznaczając to na maszynie przy wejściu i wyjściu; jak tylko pociąg ruszył z miejsca, konduktor obowiązany jest przejść przez całą długość pociągu i w każdym wagonie naciągnąć sprężynę bębna maszyny, na którym notować się będzie liczba pasażerów przybywających i ubywających. Rożnica notowań na bębnie wchodowym i wychodowym ściśle oznaczy liczbę pasażerów, którzy przejechali każdą stacyę. Bęben wraz z biletami oddaje się do kontroli na ostatniej stacyi. Ponieważ znaczenie na bębnie dopełniać się będzie automatycznie przez otwieranie drzwi wchodowych, lub wychodowych, przeto uniknąć go nie będzie można. Wynalazca w niedługim czasie ma wystawić na widok publiczny model swego wynalazku, którego praktyczność specyaliści ocenić będą mogli po obejrzeniu i wypróbowaniu. Wynalazek ten ma doniosłe znaczenie, gdyż oprócz oszczędności, jakie wypłyną z uniemożliwienia bezpłatnego przewozu pasażerów, towarzystwa kolejowe w Rossyi zaoszczędzą około 750.000 rubli rocznie wydawanych na kontrolę.

— **Dukla,** 8 sierpnia. Pocieszającym objawem dla miasta naszego, niedawno tak ciężko pożarem dotkniętego, jest okoliczność, że ci właściciele realności, którzy domy swoje ubezpieczali w towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie, jako instytucyi krajowej, otrzymawszy już premie asekuracyjne, domy swoje raźno odbudowywują i blachą pokrywają tak, że prawdopodobnie jeszcze przed zimą zostaną odrestaurowane. Tyczy się to jednakowoż majętniejszych pogorzelców, a mianowicie tych, którzy realności w rynku posiadają, podczas gdy ubożsi utracili nadzieję, ażeby mogli tak rychło na nowo się odbudować. Być może, że przy ofiarności ludzi z sercem, a w szczególności miejscowych właścicieli dóbr hr. Męcińskich, którzy znaczną ilość materyału bezpłatnie, zaś resztę potrzebnego materyału po nader zniżonych cenach dla biedniejszych pogorzelców przeznaczyli, i oni zwolna się odbudują. — Zaznaczyć tu jeszcze wypada, że gdy zaraz po pożarze zebrała się pełna Rada gminna, celem naradzenia się nad środkami doraźnej pomocy dla pogorzelców, na tem posiedzeniu uchwalono również, nadać p. Leonowi Głuszkiewiczowi, nowo zamianowanemu naczelnikowi c. k. sądu, obywatelstwo honorowe, w dowód sympatyi dla jego osoby i pamięci miłego pobytu w mieście naszem przez lat kilkanaście, w którym to czasie odznaczał się on pod względem urzędowania zawsze pełną taktu energią, czem, równie jak przymiotami osobistemi, zdołał zjednać sobie przychylność i uznanie ogółu mieszkańców. *F.*

Szlachta w armiach niemieckiej i austryackiej.

II.

Znacznie inaczej, niż w niemieckiej, a specyalnie w pruskiej armii, przedstawiają się rzeczy w armii austryackiej. Wyższa i drobniejsza szlachta nie miała tu nigdy tak silnej reprezentacyi, jak w Prusiech, przedewszystkiem zaś piechota, artylerya i wojska techniczne posiadały z dawien dawna liczny zastęp oficerów stanu mieszczańskiego. Rzut oka na listę oficerów kawaleryi *) przekonywa o wielkiej rozmaitości, jaka pod względem stosunku szlachty do nieszlachty panuje w pojedynczych pułkach kawaleryjskich. I tak w 9 pułku dragonów (pułk bukowiński) pomiędzy 61 oficerami znajduje się tylko 15 szlachty, również pułk 10 (galicyjski) posiada tylko 16 oficerów stanu szlacheckiego, gdy natomiast lista oficerów 1 pułku dragonów (t. z. *Kaiserdragoner*), który stoi załogą w Teresienstadzie, wykazuje 33 nieszlachty a 32 szlachty. Do najarystokratyczniejszych należały z dawien dawna pułki dragonów 13 i 14 (Sabaudzki i ks. Windischgrätza), dawniej t. z. „zieloni“ dragoni, którzy przed przekształceniem pułków kirysyerskich na dragońskie, byli jedynymi reprezentantami wojsk tego rodzaju. W pułku księcia Sabaudzkiego służy 45 oficerów herbowych, między tymi 2 książąt, 13 hrabiów i 15 baronów; w pułku księcia Windischgrätza 43 szlachty, mianowicie 8 książąt, 18 hrabiów, 7 baronów, a wśród nich 11 c. k. podkomorzych. Z pułków huzarskich najliczniejszy zastęp szlachty posiada pułk 11 (Radeckiego), bo 36, dalej pułk 6 księcia Wirtemberskiego 35, pułk 8 Kollera 34 na 60 oficerów, gdy natomiast pułk 2 w. ks. Mikołaja w Siedmiogrodzie ma zaledwie 20 oficerów stanu szlacheckiego. Pomiędzy pułkami ułanów najarystokratyczniejszym jest pułk 1 (dawniej Grünego) w Krakowie, liczy bowiem na 72 oficerów 44 herbowych, pomiędzy tymi 18 hrabiów i 8 baronów; 12 kroacki pułk ułanów w Celowcu liczy 38, galicyjski (Trani) w Morawie 33, pułk 2 (ks. Schwarzenberga) w Wiedniu 35 szlachty; natomiast pułk 5 kroacki w Białogrodzie Królewskim na 62 oficerów ma tylko 16 szlachty. Tradycye, garnizony i t. d. oddziaływują decydująco na tę rozmaitość stosunków. Pułki, które od lat wielu stoją załogą w Wiedniu, Peszcie, Pradze lub innych większych miastach, są bardziej poszukiwane, niźli stojące w głębokiej prowincyi lub też w mniej powabnych miastach. Autor, którym się tutaj posługujemy, wyjaśnia, iż galicyjsko-bukowińskie pułki dragonów (9, 10 i 11) z tego głównie powodu liczą najmniej herbowych oficerów, iż szlachta polska służy najchętniej w pułkach ułańskich, zaś szlachta innych narodowości wybiera pułki lepiej sytuowane.

W piechocie austryackiej szlachta jest bezwzględnie w mniejszości lecz i tutaj stosunek bywa wielokrotnie bardzo rozmaitym I tak w niektórych pułkach galicyjskich i bukowińskich, na 130 oficerów znajduje się zaledwie 7 do 10 oficerów pochodzenia szlacheckiego, gdy natomiast w innych zastęp szlachty jest o wiele znaczniejszy. Tyrolski pułk strzelców (t z. *Kaiserjäger*) o 10 batalionach, w którym służy prawie cała szlachta tyrolska, na 371 oficerów liczy 81 szlachty. Również i w artyleryi szlachta jest w mniejszości, albowiem pomiędzy 2.542 jej oficerami, znajduje się tylko około 283 herbowych; w inżynieryi na 551 oficerów, szlachta reprezentowaną jest tylko przez 140. Najpomyślniejszym dla żywiołu mieszczańskiego jest stosunek w służbie pociągowej, gdzie pomiędzy 473 oficerami znajduje się tylko 27 szlachty.

Daty powyższe wykazują aż nadto wymownie, iż sytuacya w Austryi jest dla żywiołu mieszczańskiego znacznie korzystniejszą niż w armii niemieckiej, względnie pruskiej, to też jeśli gdzie, to w Austryi najmniej usprawiedliwionemi byłyby skargi na faworyzowanie szlachty, kosztem nieszlachty. W każdym razie armia austryacka pod względem preponderencyi żywiołu mieszczańskiego w korpusie oficerów ma większe prawo do nazwy „armii ludowej“, niźli armia cesarstwa niemieckiego.

*) Za podstawę służy tu szematyzm wojskowy na r. 1884.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodniej Galicyi.

(Ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.)

Żniwo wszędzie jest w pełnym toku, ale przy ciągłych deszczach, przeplatanych upałami, wszystko razem dojrzało; zbiór zatem bardzo utrudniony. Robotnik drogi i trudno go dostać. Snopy po wielekroć przestawiać i przesuszać potrzeba, a przy rozmokłych grzązkich drogach zwózka niemniej trudna. Obfitego namłotu także nie obiecują. Wiele kłosów próżnych. W okolicach górskich dopiero gdzieniegdzie trochę żyta użęto; zresztą wszystko zboże tam jeszcze nie dojrzało do sierpa. W ogóle w skutek częstych deszczów i niepomyślnych wpływów atmosferycznych, plony tegoroczne będą mniejsze, niż się z wiosny spodziewano.

Sprawozdanie nasze obejmuje, rzecz naturalna, tylko okolice niedotknięte klęską powodzi. W tych bowiem po największej części powódź zabrała i zniszczyła wszystko co było. Co gorsza ostatnich dni lipca, skutkiem kilkudniowych ulewnych deszczów powtórzył się wylew Sanu i Dniestru i zniszczył na gruntach przedtem powodzią zniszczonych wszystko to, co po ustąpieniu pierwszego wylewu na nich posiano, mianowicie: rośliny pastewne, na których uprawę była jeszcze pora. Dnia 28 lipca wezbrały wody Sanu o jeden metr tylko poniżej wysokości pierwszej powodzi, zniszczyły na nizinach nadbrzeżnych otawy i konicze, zaczynające się pięknie podnosić, tam, gdzie pierwszy pokos woda zabrała. Trudno, aby jeszcze się podźwignęły po tym drugim zalewie. Dnia 30 lipca wylała Lipa w okolicach Podhajec i Brzeżan i ogromne wyrządziła spustoszenia. Siano przepadło. W wielu wsiach chaty i inne zabudowania woda zabrała. Wszystkie doliny zamulone.

P s z e n i c a pomimo, że podczas ustawicznych deszczów bardzo wyległa, mianowicie banatka zapowiada plon dobry. Ziarno duże i piękne. W okolicach Sieniawy i w całym powiecie cieszanowskim pszenica dobra. Prawie wszystka już zebrana i zwieziona. Koło Uhnowa, Kamionki strumiłowej i w całem Sanockiem pszenica średnia. W nizinach całkiem przepadła. W okolicach Krakowca, Niżankowic dobra, ale rdzy wiele. Koło Sądowej Wiszni zebrano po 12 kóp z morga. W Złoczowskiem pszenica piękna; koło Bóbrki, Chodorowa podobnież. W Zbaraskiem banatka w połowie zebrana. Pomimo, że wszystka wyległa, spodziewają się, że nieźle będzie wydawać. Zebrano po 10—15 kóp z morga. Na niwach włościańskich okazuje się w tamtej okolicy bardzo wiele śnieci. Koło Rudek wydaje pszenica przeciętnie po 8 kóp z morga. W Samborskiem i koło Komarna zbiór dobry — po 14 kóp banatki na morgu. Ziarno piękne. Koło Podhajec zbiór pszenicy mierny, w okolicach Kozowy dobry. Na Podolu średniodobry; w Kołomyjskiem dobry.

Ż y t a dobre są koło Sieniawy, Cieszanowa, Uhnowa, koło Kamionki strumiłowej średnie. Pod Kulikowem zebrano 7—8 kóp z morga. W Sanockiem w okolicach dotkniętych powodzią żyto na nizinach przepadło, podobnie jak pszenica, po wzgórkach średnia. Wiele kłosa szczerbatego. W Przemyskiem żyta już pozwożone — koło Sądowej Wiszni wydało po 6 kóp z morga. Koło Chodorowa, Bóbrki, Złoczowa, Zbaraża żyta dobre. W Zbaraskiem żyto alpejskie wydaje wyżej korca z kopy. Żyto zwykłe gorsze. Zebrano po 8—9 kóp z morga. Ziarno dobre. Koło Rudek wydał morg żyta po 6—7 kóp. Namłot 90 klgr. pięknego ziarna z kopy. W Samborskiem jest przeszło 10 kóp na morgu, lecz kłos poszczerbiony i dużo ziarna nikłego. Koło Komarna zebrano podobnież po 10 kóp z morga. Koło Wojniłowa było na morgu po 11 kóp, ale omłot będzie średni. Toż samo koło Bursztyna, Podhajec, Lisowiec nad Seretem. Na Podolu koło Budzanowa, Czortkowa zebrano z morga 5—7 kóp. Koło Kozowy żyto piękne.

J ę c z m i e ń w okolicach Sieniawy bardzo piękny, w powiecie Cieszanowskim zły; koło Uhnowa, Kamionki-Strumiłowej średni, pod Kulikowem rzadki — zebrano wczesnego 4—5 kóp z morga. W Sanockiem jęczmiona mizerne, koło Chodorowa, Bóbrki, Złoczowa dobre. Koło Rudek jęczmiona wczesne niezłe; późne bardzo liche. W Samborskiem średnie — w okolicach Wojniłowa dosyć dobre. Koło Bursztyna złe — koło Podhajec, Kozowy dosyć dobre — dojrzewają zwolna. Na Podolu dobre.

O w i e s koło Uhnowa, Kamionki-Strumiłowej, pod Kulikowem średni. W Sanockiem dobry. Toż samo w okolicach Krakowca, koło Niżankowiec, w Przemyskiem koło Rudek, Chodorowa, Kniaża, Złoczowa, koło Glinian średni. W Zbaraskiem bardzo piękny. Podobnież koło Komarna, Sambora, Bursztyna, Podhajec. Na Podolu owsy średnie. W Kołomyjskiem piękne.

K a n a r e k już dojrzewa. Zaczynają kosić.

G r o c h w ogóle bujny na słomę, lecz strączków mało. W Sanockiem groch średni. Toż samo około Sądowej-Wiszni, Rudek, Chodorowa, Bursztyna i pod Glinianami. Zresztą w Złoczowskiem dobry. W Samborskiem także, i w ogóle na Podolu. W Kołomyjskiem średni.

B ó b i b o b i k przeważnie bardzo dobry.

H r e c z k a w okolicach Sieniawy dobra, koło Cieszanowa, Oleszyc zła, w starostwie rawskiem mierna — pod Kulikowem w tym tygodniu kosić już zaczynają. Wiatry bardzo przypaliły. W Sanockiem w ogóle hreczki średnie, koło Brzozowa bardzo złe. Pod Krakowcem, Przemyślem, Sądową-Wisznią mierne, koło Chodorowa, w Złoczowskiem i pod Zbarażem dobre. Koło Rudek, Sambora średnie. Koło Komarna, Wojniłowa, Bursztyna, Kozowy, Podhajec dobre. Na Podolu średnie; toż samo nad Czeremoszem w powiecie śniatyńskim.

W y k a wszędzie dobra.

K u k u r u d z a w polu wszędzie mierna nie wielki plon rokuje. Po ogrodach dobra.

M i ę s z a n k o m ulewy dużo zaszkodzidziły. Pomimo tego w okolicach Sieniawy są bardzo dobre. Niemniej koło Rawy, Oleszyc, Uhnowa. Późniejsze średnie. Koło Dubiecka mizerne. Zresztą przeważnie wszędzie dobre. W wielu miejscach już pokoszone.

L e n przeważnie dobry. W okolicach Kamionki Strumiłowej mizerny, koło Rudek, Sądowej-wiszni i koło Krasnego w Złoczowskiem średni.

K o n o p i e pod Kulikowem i Koło Dubiecka, Brzozowa średnie, koło Baligrodu złe. Koło Wysocka i Niżankowiec średnie. W okolicach Sądowej-wiszni nie dopisało wcale, podobnież koło Krasnego. Zresztą dobre — w Kołomyjskiem i na Pokuciu bardzo dobre.

(Dokończenie nastąpi.)

---

* **Austro-węgierskie towarzystwo** kolei państwowych. Linia kolei żelaznej Csacza-Zwardoń, którą buduje austro-węgierskie towarzystwo kolei państwowych, w celu połączenia z galicyjską koleją Podkarpacką, ukończona będzie — jak donosi *Pester Lloyd* — dnia 15 października. Otwarcie wszakże ruchu na tej linii nastąpi dopiero wówczas, gdy także część linii kolei Podkarpackiej Zwardoń-Żywiec będzie ukończona. Po wybudowaniu tych dwóch linij otrzyma towarzystwo kolei państwowych dwa nowe połączenia kolejowe, a mianowicie drogą na Żywiec-Dziedzice otrzyma połączenie z pruską siecią kolejową, a drogą Żywiec-Podgórze zyska połączenie z Krakowem i zbiegającemi się tu kolejami. Linia Topolcza-Bilsko, którą toż towarzystwo buduje, ma być już 20 sierpnia oddaną na użytek publiczny; techniczno-policyjna rewizya tej linii odbędzie się dnia 18 sierpnia.

Wiedeń, 12 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2969 sztuk wołów, między temi g a l i c y j s k i c h 1233, bukowińskich 316, węgierskich 578, niemieckich 842. Dzisiaj było po raz pierwszy na targu bydło stepowe. Ogólny przypęd był o 70 sztuk mniejszy, niż zeszłego tygodnia. Z G a l i c y i i Bukowiny przypędzono o 53 sztuk mniej. Stawiło się bardzo wielu kupców, w skutek czego targ był ożywiony. Nie sprzedano 150 sztuk, lecz tylko z towaru pośledniejszego. Ceny podniosły się o 1·25 złr. Płacono za opasowe woły g a l i c y j s k i e po 58 do 61 złr., za towar najprzedniejszy po 62 złr. do 63 złr., woły stepowe po 56—57 złr., za woły węgierskie po 59 do 62 złr. i 62·50 do 64 złr., za woły stepowe 57—58·50 złr., niemieckie po 56 do 59 złr. i 60 do 64 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Preszburg, 12 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na targ wczorajszy przypędzono ogółem 1.162 sztuk wołów, czyli o 25 więcej, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono zaledwie 278 sztuk, czyli o 72 m n i e j, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był dość ożywiony. Towar galicyjski płacono po 60—62 zł.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla poszkodowanych z powodu ponownych klęsk elementarnych w powiatach brzeżańskim, podhajeckim, buczackim i stanisławowskim, wsparcia w kwocie czterech tysięcy zł.

Z Ischl piszą do dzienników wiedeńskich: „Przed dwoma laty N a j j. R o d z i n a c e s a r s k a po raz ostatni podczas uroczystości urodzin Najj. Pana była tak licznie zgromadzoną, jak to będzie miało miejsce w d. 18 b. m.; roku zeszłego bowiem, z powodu oczekiwanego w Rodzinie Najd. Cesarzewicza radosnego wypadku, Ich Ces. Wysokości nie mogły przybyć do Ischl. Program tegorocznych uroczystości w dniu 18 sierpnia, jest następujący: O godzinie w pół do 8 z rana msza cicha w domowej kaplicy willi cesarskiej, na której będą obecni Najj. Państwo, Najd. Cesarzewiczostwo, Najd. Arcyksiężna Walerya, książę Leopold Bawarski i księżna Gizella, dalej Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor, Karol Salwator i wielki książę Toskany wraz z małżonką. O godzinie 9 przyjmować będzie Najj. Pan w swoich apartamentach życzenia Członków Najw. Domu, a o godzinie 10 odbędzie się śniadanie. O godzinie 11 przed południem ks. biskup Rudiger z Lincu odprawi w asystencyi miejscowego duchowieństwa solenne nabożeństwo w kościele parafialnym, na które przybędą Najd. Arcyksiążęta, dygnitarze dworscy, oficerowie sztabowi i miejscowe znakomitości. Po nabożeństwie weterani i miejscowa straż ogniowa w pełnej paradzie przedefilują przed Najd. Arcyksiążętami. O godzinie 3 obiad galowy w apartamentach Najj. Pani dla Członków Najw. Rodziny i obiad marszałkowski dla osób świty. Po obiedzie przejażdżka w okolicę Ischl, wieczorem galowe przedstawienie w teatrze. Ze zmierzchem, przy sprzyjającej pogodzie, nastąpi oświetlenie wzgórz sąsiednich.

Jak w latach poprzednich, tak i teraz, w dzień urodzin Najj. Pana zostanie urządzoną w Praterze wiedeńskim wielka uroczystość ludowa. Komitet, który w tym celu się zawiązał, poczynił starania, aby uroczystość ta powiodła się jak najświetniej.

Najd. A r c y k s i ą ż ę A l b r e c h t powrócił już do Wiednia z czeskiej podróży inspekcyjnej.

Najnowszy z j a z d M o n a r c h ó w w I s c h l jest ciągle jeszcze głównym przedmiotem uwag prasy zagranicznej. Jako pocieszający symptomat należy zaznaczyć okoliczność, iż we Francyi z dniem każdym wzmaga się liczba tych dzienników, które bez uprzedzenia i zupełnie bezstronnie zapatrują się na stosunek przyjaźni pomiędzy Austryą a Niemcami.

I tak stwierdza *National*, iż wytworzona dzięki przymierzu dwóch środkowo-europejskich mocarstw rękojmia pokoju jest niemniej korzystną i zbawienną dla Francyi, jak dla obydwu tych mocarstw. Utrzymanie dobrego porozumienia pomiędzy trzema cesarzami jest dla Francyi koniecznością, gdyż wszelki pomiędzy nimi rozstrój, przyczyniłby się do zmiany obecnej konstelacyi europejskiej, tak korzystnej dla francuskiej polityki kolonialnej.

Na porządku dziennym zebranego wczoraj s e j m u v o r a r l b e r s k i e g o jednym z głównych przedmiotów jest uregulowanie spraw szkolnych.

K a r y n c k i w y d z i a ł k r a j o w y wniósł prośbę do prezydyum rządu krajowego, aby wpływem swoim wyjednał z w o ł a n i e s e j m u dopiero na 22 września, gdyż termin ten wydaje się najodpowiedniejszym dla kraju.

Z S a l c b u r g a telegrafują do *Presse*, iż przed zebraniem się Rady państwa odbędzie się w skutek inicyatywy ks. kardynała Schwarzenberga k o n f e r e n c y a b i s k u p ó w, na której książęta Kościoła poruszą kwestye szkolne i zażądają współdziałania duchowieństwa w nadzorze szkolnym.

Donosiliśmy w swoim czasie, iż postawiony p r z e z d r. S c h n e i d e r a p r o g r a m e k o n o m i c z n y, znajduje nadspodziewanie wielu zwolenników pomiędzy północno-czeskimi (niemieckimi) rolnikami. Dzisiaj donoszą dzienniki opozycyjne, iż na sobotniem posiedzeniu rady miejskiej w Lipie burmistrz Knötzen i prezydent sądu Bauer oświadczyli w obec całego zebrania, że są zwolennikami wzmiankowanego programu.

Pester Lloyd zamieszcza następującą sensacyjną wiadomość ze S e r a j e w a: „Pismem prezydyalnem zawiadomiono komendę korpuśną w Serajewie, iż sześciu emisaryuszów udało się przez Serbię do ziem okupowanych. Papiery ich są w porządku, a odbywają podróż w charakterze korespondentów dziennikarskich. Dwaj z nich mają być dymisyonowanymi, a dwaj inni podobno oficerami w czynnej służbie.“

Presse oczekuje potwierdzenia tej wiadomości. Według przytoczonego powyżej dziennika peszteńskiego, miało piętnastu rozbójników dopuścić się d. 27 lipca wielkiego rabunku w Jeleczy, osamotnionej wiosce górskiej, położonej na zachód Focsy. Ponieważ od tego wypadku minęły już dwa tygodnie, a w tym czasie nie doniesiono o żadnym nowym rabunku, przeto do pomienionego wystąpienia bandy nie można przywiązywać szczególniejszego znaczenia. Wiele jeszcze czasu upłynie, nim zakorzenione od wieków hajdamactwo w Hercegowinie będzie mogło być radykalnie wyplenionem.

Według najnowszych doniesień z B e r l i n a, cesarz Wilhelm nie weźmie udziału w u r o c z y s t o ś c i o t w a r c i a n o w e g o u n i w e r s y t e t u w S t r a s s b u r g u. Nie uda się na nią również żaden z książąt domu cesarskiego. Monarchę będzie reprezentował przy tej sposobności namiestnik Alzacyi-Lotaryngii.

O u c h w a ł a c h k o n f e r e n c y i b i s k u p ó w w F u l d z i e donoszą do *Voss. Ztg.*: „Od dawna czuć się dawała potrzeba jednostajnego spiewnika, i dlatego też zaproponowano na konferencyi, aby wprawdzie został zaprowadzony w najbliższej przyszłości jednostajny spiewnik, ten jednakże ma się ograniczyć tylko na pewną liczbę spiewów mszalnych i pieśni w dnie uroczyste, natomiast ma być pozostawionem pojedynczym dyecezyom uczynienie w osobnym dodatku zadość potrzebom lokalnym. Sprawa połączenia obydwóch małych dyecezyj limburskiej i fuldajskiej została już dawniej poruszoną. Rząd pruski już od roku 1866 życzy sobie podobnego połączenia, a Kościół nie ma w tej mierze powodu do opozycyi. Piekącą stanie się kwestya, gdy sędziwy biskup Limburga zamknie oczy. Sprawa połączenia o tyle zdaje się być ułatwioną, iż obecny biskup fuldajski, dr. Kopp, jest w Berlinie *persona gratissima*.

Konferencya nie przyjęła naturalnie nalezycie sformułowanych w tej sprawie uchwał, lecz ograniczyła się na zaznaczeniu, iż zlanie obydwóch wzmiankowanych dyecezyj nie może być uważane za akt niezgodny z interesami katolicyzmu w Prusiech.“

M i ę d z y n a r o d o w y k o n g r e s p o k o j o w y obradujący obecnie w Bernie, odbył dotychczas cztery posiedzenia. Na ostatniem posiedzeniu przyjęło zebranie, po bardzo ożywionej dyskusyi, następującą rezolucyę, zaproponowaną przez wybraną ku temu komisyę:

„Zważywszy: 1) iż ogromne, istniejące obecnie uzbrojenie w Europie nakłada niezmierne ofiary na ludy i jest ciągłem niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego, 2) iż pomimo tego uzbrojenia nie powiodło się zabezpieczyć i ustalić pokoju pomiędzy ludami, 3) iż w cywilizowanych związkach, dzięki krzewiącej się bezustannie cywilizacyi, istnieją ustawy i sądy dla regulowania indywidualnych sporów i że uważanem tam jest jako bezprawie, gdy indywidua uciekają się do siły dla zabezpieczenia wrzekomych swoich praw, 4) że ludy są w rzeczywistości większemi związkami jednostek i że zasady postawione przez takie związki, tudzież nabyta praktyka są najodpowiedniejszemi i najpraktyczniejszemi dla związku ludów, kongres jest zdania, że dla zabezpieczenia wzajemnej polityki rozbrojenia w Europie i w ogóle w całym świecie cywilizowanym jest najwyższem zadaniem nietylko wielkich mocarstw, lecz państw mniejszych połączyć się sposobem kongresu lub komisyi w tym wyraźnym celu, aby utworzony został międzynarodowy sąd polubowny i nieustający trybunał polubowny.

Z Konstantynopola telegrafują do dzienników warszawskich: Zamach na kasyera poselstwa rossyjskiego w Konstantynopolu (o czem donosiliśmy w swoim czasie), zwrócił ponownie uwagę rządów na s m u t n y s t a n b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o w T u r c y i. Wobec wzmagania się rozbójnictwa policya i sądy nie dają prawie znaku życia. Skonstatowano, że organa, mające czuwać nad bezpieczeństwem, wchodzą w zmowy ze zbrodniarzami, że w napadach uczestniczą żołnierze, a nawet oficerowie. Dragoman poselstwa rossyjskiego oświadczył publicznie, że stosunki takie muszą przyspieszyć wprowadzenie w Turcyi policyi międzynarodowej. Prawdopodobnie sprawa ta będzie przedmiotem konferencyi mocarstw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ropczyce, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Słabość między żołnierzami w Dębicy nie rozszerza się; chorych nie przybywa, żaden nie umarł, a stan zdrowia ich w ogóle się polepsza.

Ropczyce, 12 sierpnia (*Tel. pr.*) Dziś już tylko 25 chorych żołnierzy w Dębicy, a wszyscy w rekonwalescencyi. Przyczyną choroby było przeziębienie i błąd dyetetyczny.

Wiedeń, 12 sierpnia. (*Tel. pr*). Poborcy podatkowi Edward Gross i Karol Fuchs zostali mianowani głównymi poborcami podatkowymi w obrębie lwowskiej c. k. dyrekcyi skarbowej.

Sędzia powiatowy Ernest Czechowski w Gurahumora i Adolf Podlaszecki w Nadwórnej, mianowani radcami sądu krajowego, pierwszy dla Czerniowiec, drugi dla Kołomyi.

Opawa, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Na tutejszy zjazd pedagogiczny przybyło 1.400 osób, pomiędzy temi 150 z Prus.

Peszt, 12 sierpnia. (*Telegr. pryw.*) Z powodu agitacyj socyalistycznych wydalono ztąd wczoraj 15 osób na przeciąg lat 10.

Zagrzeb, 12 sierpnia. Sejm kroacki został zwołany na 23 b. m.

Karlsbad, 12 sierpnia. (*Tel. pr.*) Przybyła tutaj na kuracyę cesarzowa Eugenia.

Berlin, 12 sierpnia. (*Tel. pr.*) Poseł Schloezer udał się do Warzynu, celem widzenia się z ks. Bismarckiem.

Według *Kreuz Ztg.*, zjazd ks. Bismarcka z Ministrem hr. Kalnokym jest już rzeczą stanowczo postanowioną. Spotkanie ma nastąpić w najbliższym tygodniu, mianowicie w Friedrichsruhe.

Sofia, 12 sierpnia. (*Tel. pryw*) Tutejszy komitet panslawistyczny otrzymał wskazówkę, aby wstrzymał się od dalszego popierania emigrantów serbskich, należących do stronnictwa radykalnego.

Eksmetropolita Michał, na wyraźne polecenie, nadesłane z Petersburga, wyjechał do Rossyi.

Paryż, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Niebezpieczeństwo cholery zmniejsza się stanowczo we wszystkich zakażonych miejscowościach Francyi.

Berlin, 12 sierpnia. P. Schloezer wyjechał na dni kilka w odwiedziny ks. Bismarcka do Warzynu.

Wersal, 12 sierpnia. Kongres obradował wczoraj nad drugim artykułem, który wyklucza na przyszłość rewizyę republikańskiej formy rządowej, tudzież członków rodzin, które dawniej panowały we Francyi, usuwa od urzędu prezydenta rzeczypospolitej. Zdaniem Bochera praca kongresu jest bezużyteczną. Gdyby Francya chciała zmienić konstytucyę, mogłaby to uczynić legalnie. „Co się tyczy naszych nadziei — mówił mowca — spuszczamy się zupełnie na Francyę" (*oklaski po prawicy*). Prezes gabinetu Ferry powiedział, iż oświadczenie Bochera dowodzi, jak ważny jest ten artykuł. Nie żądamy zadekretowania wieczystej republiki, lecz wzmocnienia tylko zasady, iż republika istnieje i ma prawo stawania w swojej obronie. Raczej dla godności Francyi, niźli jej bezpieczeństwa, domagamy się zadekretowania niezawisłego rządu republikańskiego. (*Oklaski* w centrum i na ławach lewicy.)

Biskup Freppel uważa ten artykuł jako bezużyteczny, gdyż jeśli prędzej czy później Francuzom sprzykrzy się republika i zechcą się połączyć z dynastyą Francyi, reprezentowaną przez hr. Paryża, artykuł pomieniony nie zdoła temu przeszkodzić (*Hałas po lewicy*). Nowy kongres potrafi bez trudności zmienić dzieło obecnego kongresu. Mowca ma nadzieję, iż dnia 4 maja 1889 nastąpi restauracya monarchii.

Następnie paragraf, odnoszący się do formy rządowej, został przyjęty 602 głosami przeciw 165 głosom, paragraf zaś o wykluczeniu członków rodzin, które dawniej we Francyi panowały, od urzędu prezydenta, 597 gł. przeciw 153.

Perin wniósł o odroczenie kongresu do środy, i rozpoczęcie w Izbie deputowanych rozpraw nad kwestyą chińską, albowiem — powiedział Perin — jesteśmy obecnie w wojnie z Chinami. Prezes gabinetu Ferry oświadczył, iż tak nie jest bynajmniej.

Perin odparł na to, że okupacya i bombardowanie Ke-Lungu nie zdaje się bynajmniej dawać świadectwa o serdecznych stosunkach. Ferry zauważył, iż kongres w środę lub we czwartek załatwi się z przekazanem sobie zadaniem, poczem Izba deputowanych będzie mogła bezzwłocznie przystąpić do obrad nad sprawą tonkińską. Kongres odrzucił następnie wniosek Perina.

Bruksela, 12 sierpnia. Izba 66 gł. przeciw 35 odrzuciła wniosek lewicy, żądający odroczenia obrad nad ustawą szkolną i przystąpiła do dyskusyi szczegółowej.

Rzym, 12 sierpnia. Według *Osservatore Romano* agent dyplomatyczny Prus Demonts (zastępujący p. Schlözera) oświadczył urzędownie kardynałowi Jacobiniemu, iż relacya o rozmowie p. Schlözera ze sprawozdawcą dziennika *Hamb. Corresp.* jest od początku do końca zmyśloną.

Konstantynopol, 12 sierpnia. Uprowadzony przez rozbójników syn konsula włoskiego w Rodosto, po złożeniu okupu w sumie 4.000 funtów tureckich, został wypuszczony na wolność.

Londyn, 12 sierpnia. Do *Timesa* donoszą z Durbanu, że rząd kolonii Przylądkowej wydał proklamacyę, w której zawiadamia o anektowaniu zatoki Wielorybiej i okolicznych terytoryów.

Armia angielska w Egipcie, w celu skuteczniejszego popierania wyprawy przeciw Chartumowi, zostanie podniesioną do 10.000 ludzi.

Londyn, 12 sierpnia. W Izbie gmin Gladstone złożył oświadczenie w sprawie opieki brytyjskiej, przyrzeczonej Nowej Gwinei.

Hartington oświadczył, iż poczyniono już przygotowania dla przyniesienia odsieczy Gordonowi. Northcote krytykował politykę egipską rządu. Gladstone wystąpił w obronie tej polityki i odmówił wszelkich dalszych wyjaśnień w sprawie misyi Northbooka. Mowca bronił dalej angielsko-francuskiego porozumienia, lecz czynił to nie w tym celu, aby wywołać dyskusyę, gdyż porozumienie zostało już pogrzebane, a miało nastąpić w innych zupełnie okolicznościach, niż obecne.

Petersburg, 12 sierpnia. Car wraz z całą swoją rodziną przeniósł się do Krasnego Sioła. Wieczorem car otoczony liczną świtą odbył przegląd obozu wojsk. W czasie capstrzyku zostali carowi przedstawieni oficerowie zagraniczni.

Paryż, 12 sierpnia. *Voltaire* donosi, iż z d. 5 b. m. Lespès dokonał blokady Ke-Lungu.

Chińczycy usiłowali z pomocą ustawionych na brzegu bateryi Kruppa stawić opór, flota francuska jednakże otworzyła gwałtowny ogień i zmusiła bateryę do milczenia. Nikt przy tem nie został zabity, ani ranny. Jedna kompania wylądowała celem zagwożdżenia dział chińskich. Operacya ta odbyła się nader szybko, przyczem zginął jeden tylko żołnierz a dwóch zostało rannych. Dywizya Lespèsa usadowiła się w porcie Ke-Lung i nie pozwala okrętom chińskim zaopatrywać się tu w węgiel. Dywizya Courberta przybyła. Cztery jej okręty stanęły pod Fou-Czen i zajęły takie stanowisko, aby mogły w razie potrzeby popierać skutecznie reklamacye pełnomocnika francuskiego Patenôtre.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 11 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 59·90, Węg. akcye kredyt. 317·25 Akcye anglo-austr. 111·25, Akcye banku Union 105·75, Akcye kolei Karola Ludwika 270·—, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 149·80. Akcye kolei Alföld 78·75,(?) Akcye kolei Elżbiety 313·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·90. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·70, Losy tureckie 21·50, Węgierska renta 92·40, Akcye banku związkowego 108.50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·3/4, Węgierskie losy 117 25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 12 sierpnia 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 315·75, Anglo-Austr. 111·25, Unionbank 105·60, Kolej Karola Ludwika 269·75, Południowa 149·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·65—, Rubel papierowy 1·22 3/4. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 11 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8.50 do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·75 do 28 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 59 do 8·61 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 156·50 m., żyto —·— m., spiritus 49·40 olej rzepakowy 52·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45 80 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 sierpnia 1884

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	268	75	272	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	—	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	20	100	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	20	100	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	50	100	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—		—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	61	9	71
Półimperyał	9	91	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21 1/2	1	23 1/2
100 marek niemieckich	59	30	60	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 sierpnia 1884

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.10	81 25
luty-sierpień	81.10	81 25
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.80	82.—
kwiecień-październik	81.80	82.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135 15	135 50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143 50	144.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96 25	96.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.50	103.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.25
Galicyi	101.25	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.—	101.50
Węgier	101 —	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.—	112 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313 90	314.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	862.—	864.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	64.—	66.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	555 —	557.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.50	232 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2400	24?5
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	267.25	267.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	187.90	188.30
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	312.75	313.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.30	149.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.25	173 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	102.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	99.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.10	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.50
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.50	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.90	7 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121 50	121 70
Paryż za 100 fr.	48.30.—	48.35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.74.—	5.76.—
„ pełnej wagi	5.74 —	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.65 —	9.66 —
Rossyjski imperyał	9.93.—	9.95 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 11 sierpnia 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	10
„ „ „ w srebrze	81	80
Renta w złocie	103	70
5 prc. austr. renta marcowa	96	25
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	314	50
Londyn	121	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek niemieckich	59	50

Przyjechali do Lwowa
dnia 12go sierpnia 1884.

Hotel George'a

Pp. K. Winnicki z Turad. I. Szczekowski z Kijowa. W. Majewski z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. M. Domaschitz z Wiednia. A. Broeder z Podhorec. L. Bernstein z Wiednia. F. I. Gaiger z Mad. D. Lövensohn z Odessy.

Hotel Europejski

Pp. K. Gubatta z Lincu. M. Krzyżanowski z Brzeżan. A. Helm z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. A Jaegerman ze Stanisławowa. I. de Stanisławowski z Karlsbadu. Dr. E Kawecki z Sambora. I. Szawrański z Rossyi K. Boziewicz z Rawy-ruskiej.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 12 sierpnia 1884.

Barometr 735.70mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 19.3 C. Psychrometr wilgotny 17.8 C. Prężność pary 14.2mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 1. Wiatr W2. Ozon 6.

Temperatura powietrza 15.4°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 760.00mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 26.3°C.
Najniższa temperatura w nocy 16.2 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 13 sierpnia 1884

E. = $4^m\ 43,^s_{68}$. $\Theta_0 = 9^h\ 29^m\ 2,^s_{47}$.

Zachód słońca 12go sierpnia o 7h. 21m., 7; wschód o 16h. 49m., 5.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

11 sierpnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$734,_{66}$	$733,_{08}$	$731,_{47}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$27,_4$	$19,_7$	$18,_1$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$20,_4$	$18,_4$	$16,_3$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$13,_6$	$15,_0$	$12,_7$
Wilgotność powietrza względna w %.	50	88	82
Stan nieba.	4	1	1
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	sw.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $28_{,8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $13,_8$.			
Elektryczność powietrza, woltów	91	270	100

(N. B. 12/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 13/8).

Przy wietrze zachodnim, ciepło, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza się wzmaga, lecz pogoda jeszcze możliwa.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł.** 35 ct,

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 35107. (5174)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na podstawie dokonanego dnia 28 lipca 1884, przez ogół wierzycieli masy konkursowej Hermana Chigera, wyboru członkami wydziału wierzycieli tej masy Dawid Mahler, Mojżesz Bauman i Edward Gebhard, zaś Samuel Fiescher zastępcą jednego z tych członków mianowani zostali.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1884.

L. 4686. (5156)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli konkursowych, w myśl §. 161 ust. konk. względem honoraryów i kosztów byłego zarządcy masy, Filemona Michałowskiego i obecnego zarządcy masy Abla Goldberga celem odebrania przysięgi z § 97 ust. konk. od krydataryusza, celem ustanowienia norm zarządu masalnego, i celem ewentualnej likwidacyi w między czasie zgłoszonych wierzytelności do masy rozbiorowej Markusa Orta kupca w Busku, wyznacza się termin na dzień 19 września 1884, o 8 godzinie przed południem, na który się wierzycieli masy do tutejszego sądu wzywa.

Busk, 31 lipca 1884.

C. k. sędzia powiatowy, jako komisarz konkursowy.

Filarski.

L. 601. (5195)

C. k. ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z c. k. ministerstwem spraw wewnętrznych zniosło tutejsze orzeczenie z dnia 23 września 1882 l. 1200, którem dla zdrojowisk w Iwoniczu powiatu Krośnieńskiego w moc § 18 n. g. postanowiony został rajon z pod prawa górniczego wykluczony i polecito nowe dochodzenie w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

W skutek tego i po uzyskanem przychyleniu się c. k. Namiestnicwa, postanawia się celem ochronienia zdroju Iwonickiego naprzeciw możliwym uszkodzeniom w skutek w pobliżu powołać mogących kopalń pewny obszar, w którym na przyszłość żadne przedsiębiorstwo w celu poszukiwania lub wydobywania minerałów z §. 3 n. g. do regalu górniczego zastrzeżonych, tak też ropy i wosku ziemnego, dozwolone być nie powinno.

Obszar ten obejmuje całą południową część terytoryum wsi Iwonicz, a więc cały las, obejmujący parcele 1783, 1758, 1759, 1760 i 1739, wraz z wszelkiemi innemi w obrębie tego lasu leżącemi parcelami gruntowemi, nareszcie całe teorytoryum położone na północ tego lasu, aż do linii wyciągniętej w prostym kierunku od północnej granicy parc. 1783, tam gdzie takowa się styka z parcelami 2038, 2037, 2036, 2035, 2034, 2033, aż do południowej granicy lasu Pielkiska parc. nr. 1555, tam gdzie takowa się styka z parc. kat. 1603, 1604 i 1606.

Z c. k. Starostwa górniczego

W Krakowie, dnia 23 kwietnia 1884.

L. 9986. (5153 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Meiera Epsteina nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkur z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Porschińskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Trzcienieckiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 sierpnia 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 17 października 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 listopada 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 23 lipca 1884.

L. 11623. (5178 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku B. (Bernharda) Verständiga, kramarza towarów żelaznych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. pp z r. 1869 n. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym mianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Goldhammer w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 19 sierpnia 1884, o godz. w poł. do 4 po południu, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 19 listopada 1884, stosownie do przepisów ustawy konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 19 grudnia 1884, o godz. w pół do w sądzie tutejszym się zgłosili, i przy wykazaniu swych praw co do przyjęcia spadku się oświadczyli, gdyż inaczej ten spadek jedynie z tymi, którzy deklaracye przyjęcia wniesli, petraktowanym i tymże przyznanym zostanie.

Lwów, dnia 14 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1258. (4981 1—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy wzywa wszystkich tych, którzy do następujących wierzytelności hipotecznych, a mianowicie:

I. kwoty 12000 złr. rocznie od 15 lipca 1780 tytułem alimentacyi tudzież sum 200.000 złpol. 100.000 złpol. 100 000 złpol. 75.000 złpol. 30.000 złpol. 5000 duk. 8000 złpol. 142 duk. 10.000 złpol. około 8.000 złpol. i 120 duk. na karcie ciężarow wykazów hipotecznych majętności tabularnych Zarudzie w poz. 1 (Dom 4 pag. 394 n. 5 on) Korszyłów w poz. 1 (Dom 4 pag. 405 n. 5 on) i Prysowce w poz. 1 (Dom 4 pag. 407 n. 5 on) na rzecz Teresy ks. Radziwiłłowej prenotowanych,

II. sumy 49.860 złpol. 23½ gr. ze sumy ogólnej 65.695 złpol. 27 gr. p. a na karcie ciężarów wykazów hipotecznych majętności tabularnych Zarudzie w poz 2 (Dom 4 pag 394 n. 7 on) Korszyłów w poz. 2 (Dom 4 pag. 405 n. 6 on.) i Prysowce w poz. 2 (Dom 4 pag. 407 n. 6 on.) na rzecz spadkobierców Józefa Jaszowskiego, prenotowanych, i

III. sumy 76.883 złpol. na karcie ciężarów wykazu hipotecznego majętności tabularnej Zarudzie w poz 4 (Dom 5 pag. 59 n 16 on) na rzecz Anny Eysymont matki i Franciszka Eysymont syna, prenotowanej, wraz z odnoszącą się do tej sumy pozycyą 3 karty ciężarów wspomnionego wykazu hip. (Dom 4 pag 395 n. 14 on.) zawierającą pełnomocnictwo przez Annę z Kmitów Eysymontową matkę na rzecz jej syna Franciszka Eysymont zeznane roszczą jakie prawa ażeby się z takowemi w terminie do dnia 31 lipca 1885 zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu zostaną powyższe wpisy w myśl §. 121 ustawy z 25 lipca 1871 l. 95 d. p p. umorzone i wykreślone.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, 26 kwietnia 1884.

L. 1941. (5050 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku, uznaje za zmarłą Wiktoryę Witkowską z Rudnika, której miejsce pobytu od roku 1842, nie jest wiadomem, a to celem przeprowadzenia po niej postępowania spadkowego.

Nisko, dnia 21 czerwca 1884.

L. 233 (5016 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Thurnie, że przeciw niemu Josel Streit pozew drobiazgowy pto 50 zł. a. w. w tut. sądzie w dniu 10 stycznia 1884, wytoczył, którą na termin do rozprawy na dzień 4 września 1884, o 10 godzinie rano wyznaczono, poleca się zatem pozwanemu, aby się w dniu wyznaczonym jawił, lub też ustanowionemu kuratorowi p. Ornsteinowi c. k. notaryuszowi w Tłumaczu, wszelkich informacyi udzielił, lub innego kuratora sobie obrał, i o tem tut. sąd zawiadomił, inaczej bowiem złe skutki jakie z zaniedbania wyniknąć mogą, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, 20 marca 1884.

L. 9327. (4973 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni iż opieka małoletniej Jadwigi Wandy 2im, Potockiej przeciw Aronowi Eksteinowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu a w razie jego śmierci również niewiadomym spadkobiercom o wyeliminowanie sumy 1000 złr. m. k. czyli 1050 złr. wa. zpn. z VIII miejsca tabeli płatniczej c. k sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 26 czerwca 1873 l. 12954 pozew wniosła w skutek czego do wniesienia obrony zakreślono termin 90 dniowy.

Ponieważ pobyt zapozwanego Arona Eksteina a względnie jego spadkobierców nie jest wiadomym przeznaczył tut. sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczęstwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Gałeckiego z substytucyą adw. dr. Brzeskiego na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście zgłosił albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił ile że z jego opróżnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 10 lipca 1884.

L. 32645. (4992 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia p. Michała Moszczańskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu tut. sądu uchwały z dnia 15 marca 1884 l. 10462 w sprawie gminy król. stol miasta Lwowa przeciw niemu o zaintabulowanie prawa najmu całej realności pod lk. 954¼ w stanie biernym tejże kuratorem adw dr. Srokowskiego, z substytucyą adw. dr. Dąbrowskiego ustanowiony został, któremu to kuratorowi powyższą uchwałę doręczono.

Lwów, dnia 19 lipca 1884.

L, 25652. (4993 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Karoliny Mogilnickiej. a to. Józefa Żukowskiego i Klarę Błońską, iż w sprawie egzekucyjnej dr. Dyonizego Jamińskiego i Eliasza Landau jako prawonabywców Samuela Margoschera i Markusa Ebrenpreis przeciw nim i Maryi Schumpeter o 400 #holl. zpn. tudzież w sprawie egzekucyjnej Maryi Eweliny dw. im. Schumpeter przeciw spadkobiercom ś p. Karoliny Mogilnickiej pto. 3283 złr. 65 cnt. z większej 1000 # holl. zpn. dla nich w miejsce dotychczasowego kuratora Aleksandra Janowicza ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Małachowskiego z substytucyą p. adw. dr. Dulęby.

Wzywa się więc Józefa Żukowskiego i Klarę Błońską, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zastępywania ich praw informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i tut. sądowi wskazali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 21 czerwca 1884.

L. 10340. (4975 1—3)

C, k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Koziorowskiego, że przeciwko niemu Marya z Koziorowskich Gluzorowa poz o uznnie powódki za owspółwłaścicielkę prawa współwłasności do wyłącznego poszukiwania i wydobywania ropy na gruntach pod nk. 15 i 16 w Ropicy ruskiej położonych i wprowadzenie we współposiadanie i używanie tego prawa wniosła, że dlań kurator wosobie adw. dr. Sleczkowskiego z Gorlic ustanowiono, zaś do rozprawy ustnej termin na dzień 19 września b. r., o godzinie 9tej rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Emiliana Koziorowskiego, by powyższemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił, ileże w razie przeciwnym sam sobie z zaniedbania wynikłe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 16 lipca 1884.

L. 1455/pr. (5071 2—3)

Jego Ekscellencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla IIIciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta sądu tegoż, przewodniczącym, zaś c. k. radców: Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschińskiego, Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha i Juliusza Piątkowskiego, zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 22 września 1884.

Tarnopol, 3 sierpnia 1884.

Licytacye.

Zl. 1256. (5165 2—3)

Vom kk. Bezirksgerichte in Kałusz wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages 157 fl. 50 kr. öW. sNG. die executive öffentliche Feilbietung der auf 1330 fl. öW. abgeschätzten laut Dom. Tom. I. pag. 214 der Schuldnerin Sabina Sosińska eigentümlich gehörigen sub CN. 214 in Kałusz gelegenen Realität zu Gunsten des Bittstellers Eisig Schumer hg. am 12ten August, 12ten September und 13ten October 1884, jedesmal um 9 Uhr vM· mit dem vorgenommen wird, daß diese Realität an den zwei ersteren Lizitationsterminen nur um oder über den Schätzungswerth, am 3 aber auch unter demselben jedoch nicht um den niedrigeren Preis als alle Hypothekarschulden austragen, wird verkauft werden, und Falls der Verkauf nicht zu Stande kommen sollte, so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingnisse der Termin am 12, November 1884 um 9 Uhr vM. abgehalten werden.

Das Vadium beträgt 10 prc. Die übrigen Lizitationsbedingnisse sowie der Schätzungsakt, können in der hg Registratur eingesehen werden.

Für unbekannten Gläubiger wird Hipolit Lewicki aus Kałusz zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 29. März 1884.

L. 3271. (5163 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 sierpnia i 15 września 1884 o 10 rano publiczna licytacya realności pod l. k. 183 w Kałuszu położonej, do Antoniego i Karoliny Sieleckich należącej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej, a to przy pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej 430 złr. przy drugim terminie zaś i niżej tej ceny. Wadyum wynosi 43 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oceenia tudzież resztę warunków w sądzie przejrzeć wolno.

C, k. sąd powiatowy

Kałusz, 24 kwietnia 1884.

Zl. 2843. (5164 2—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 12 August, 12 September und 13 October 1884 jedes mal um 10 Uhr V. M. zur Hereinbringung der Forderung des Sacher Billig im Betrage vor 5 fl. ö. w. s. NG. die exekutive Feibietung der der Schuldnerin Dorka Widoniak gehörigen, in Bania sub CN. 92 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität vorgenommen werden, wobei diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungspreis von 25 fl. beim dritten Termine aber auch unter demselben wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 2 fl. 50 kr. öw.

Der Schätzuugsakt, sowie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Kałusz, 14 November 1883.

L. 125. (5133 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia należącej się Klemensowi Lizakowi kwoty 50 zł. a. w. z pn., odbędzie się na dniu 11 sierpnia, 10 września i 15 października 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, w sądzie samym publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 146, w Lipsku położonej, wykazem hip. 62 ks gr. tejże gminy objętej, własnością Salamona Hilfa będącej, na 135 zł. a. w. oszacowanej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunkow licytacyjnych, mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych zamianowano c. k. notaryusza Józefa Mikulowskiego.

Cieszanów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 3746. (5162 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 26 sierpnia, 29 września 16 października 1884 zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Halickiego funduszu pożyczkowego przeciw Pawłowi Husak pto 100 zł. aw. zpn. publiczna licytacya realności w Haliczu pod nk. 559 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena wywołania 270 zł. Na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, a na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną. Wadyum 27 zł.

Warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Halicz, dnia 25 maja 1884.

L. 4393. (5139 3—3)

C. k. sąd powietowy w Mościskach ogłasza, że dnia 26 lipca i 20 sierpnia 1884, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 35 sub. r. 57 w Chliplach położonej, nieobjętej masy Iwana Salińskiego własnej, na zaspokojenie dłużnych przezeń c. k. uprz. gal. Zakładowi kred. włośc. we Lwowie, 22 rat. pożyczkowych po 6 zł. i reszty kapitału 26 zł. 95 ct. a. w. z pn., z dołożeniem, że na terminach tych realność tylko powyżej, lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. W razie przeciwnym wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na 23 września 1884, 11 godz. rano.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 350 zł. a. w. Zakład 35 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krókowskiego, a dla nieobjętej masy spadkowej dłużnika mianuje się kuratorem Stefana Huryś wójta z Chlipel. Mościska, 27 maja 1884.

L 4499. (5168 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 28 sierpnia, 18 września i 13go października 1884 zawsze o godzinże 11 rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi połowa realności w Hucie zielonej, pod ld. 15 położona wedle wyk. hip. l. 62 na Hrycia Syczak zaintabulowanej, tudzież parcela gruntowa l. 132/2 w Hucie zielonej, wedle wyk. hip. l. 60 Hrycia Syczak własna, w celu ściągnięcia pretensyi Iwana Mastykarza w kwocie 100 zł. zpn.

Licytacya odbędzie się w tut. sądzie.

Wadyum wynosi 48 zł. 30 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 4 września 1884.

L. 4643. (5157 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włoś. przeciw Michałowi Mucowi 4 rat a 21 zł. 66 ct., 350 zł., 16 zł., 57 ct. w dniach 1 września, 13 października i 17 listopada 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 68 w Huczku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutej. sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 złr. przeprowadzoną będzie; na trzecim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę i poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiążanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licptacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil, 9 czerwca 1884.

L. 16323. (5067 1—3)

Celem zaspokojenia sumy wekslowej 500 z 6 prc. odsetkami, od dnia 8 lutego 1881 już przyznanymi kosztami 9 złr. 67 ct. a. w., 7 złr. 26 ct., oraz obecnie przyznającymi się kosztami w kwocie 38 złr. 29 ct., dozwala się egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę sumy 4.700 złr. w. a. z pn. na częściach realności pod l. 277 dz. VIII (lit. A. B. C. D.) w Krakowie położonej, w $^{6}/_{7}$ częściach masy spadkowej po Abrahamie Silberbergu a w $^{1}/_{7}$ części Józefa Meisels własnej, tudzież na części realności pod l. 277 dz. VIII (i lit. F. gm. IX) w Krakowie położonej, w połowie Józefa Silberberga a względnie jego masy spadkowej, a w połowie Elli i Freidli Silberbergowej, wedle ks, gł. gm. IX vol. nov. 1, pag. 12 n. 7 on.; pag. 30, n. 8 on.; pag. 45, n. 2 on.; pag. 63 n. 14 on.; pag. 110, n. 4 on. własnej, na rzecz Chewy Silbergowej, tudzież Estery Silberbergowej, Pinkusa Silberberga. spółki fabryki cykoryi pod firmą „Fast Mayerhoff et Brandstätter w Tarnowie, Kaili z Silberbergów Löwensteinowej, Anny czyli Naihy z Silberbergów Timbergowej, Gitli z Silberbergów Cynsowej i Samuela Silberberga ciążącej.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 4.700 złr., wadyum 470 złr.

Do wykonania licytacyi wyznacza się trzy termina licytacyjne, na dzień 23 września, 21 października i 1 grudnia 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze n: 12.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze, zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej,

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kaufmann.

Kraków, 4 lipca 1884.

L. 3249. (5136 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawidamia, iż w sprawie Scheindli Badian przeciw Esterze Blitz pto 25 złr. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 91 w Podlesiu w dniach 24 września, 27 października i 1 grudnia 1884 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie, i że cena wywołania wynosi 125 złr., wadyum 10 prc.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 15 lipca 1884.

L. 5186. (5184 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości publicznej, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Dmytrowi Stanieskiemu pto 44 złr. 60 ct w. a. z pn., z 10 odsetkami od 24 maja 1881, sprzedaną zostanie nietabularna realność pod lk. 403 w Horodence położona, w dniach 24 września i 24 pażeziernika 1884 o 8 rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z c. k sądu powiatowego.

Horodenka 8 czerwca 1884.

L. 3327. (5137 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności Elki Weinberg wynoszącej 48 złr., odbędzie się przy sądzie tutejszym 25 września, 6 listopada i 4 grudnia 1884 przymusowa licytacya $^{2}/_{4}$ realności Dmytra Pioroga, wyk. hip. 91 gm. kat. Stradcz objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 155 złr.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, 21 czerwca 1884.

L. 3668. (5166 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności małż. Jana Józefa i Maryi Jasińskich w Osieku pod nk. 382 położonej, na pokrycie pretensyi gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w sumie 284 złr. 7 ct. z pn., w sądzie w 2 terminach w dniach 3 października i 7 listopada 1884 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 7 listopada 1884 godz. 3 po południu.

Kęty, 15 lipca 1884.

L. 8106. (5106 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekncyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi Süsie i Chaje Kittnerom w Stanisławowie o 23 złr. 28 ct.. 22 złr. 34 ct. i 318 złr. 20 ct. z pn., przeprowadzoną będzie na dniu 30 września, 22 października i 17 listopada 1884 publiczna przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 289/124 $^{3}/_{4}$ w Sranisławowie położonej.

Cena wywołania 1.515 złr. 85 ct.

Wadyum 151 złr. 58 ct.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 5 czerwca 1884 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. dra Fischlera z substytucyą p. dra Wurzla, adwokatów w Stanisławowie i tychże niniejszym edyktem się uwiadamia.

Stanisławów, 21 czerwca 1884.

L. 1703. (5185 1—3)

Dnia 28 sierpnia, 25 września i 23go października 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż budynku szpitalnego w Lutowiskach położonego do gminy wyznaniowej izraelickiej miasta Lutowisk należącego wraz z ogródkiem do tego budynku należącym, a to na zaspokojenie wierzytelności Seinwla Weiniga w kwocie 164 zł. z pn. Cena wywołania wynosi 330 zł., wadyum 33 zł.

Przy pierwszych 2 terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 4 czerwca 1884.

L. 3640. (5204 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie na prośbę banku hipotecznego we Lwowie do publicznej przymusowej sprzedaży realności pod lk. 123 w Czortkowie położonej, Altera i Estery Schleicherów własnej ku zaspokojeniu pretensyi 879 zł. 3 ct. wa. zpn. pod warunkami w tus. uchwale z dnia 3 października 1883 l. 10333 określonymi w numerach 6, 7 i 8 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1884 ogłoszonymi z ograninzeniem jednak wadyum na 5 prc. ceny wywołania czwarty termin na dzień 9 września 1884 o godz. 10 przed południem na którym rzeczona realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 2380 zł., zakład 119 zł. aw. kuratorem wierzycieli dr. Czaczkowski. C. k. sąd powiatowy

Czortków, 12 maja 1884.

L. 5561. (5180 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Roży Ausübel w kwocie 250 zł. zpn. rozpisuje sąd licytacyę realności w Żurawicy położonej wedle wykazu hipot. 293 Benjamina Russa a względnie uniwersalnego tegoż spadkobiercy Eliasza Russ własnej w dniu 16go września 1884 o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 587 złr wyprowadzona wadyum wynosi 30 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i ocenienia rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.

Przemyśl, 4 lipca 1884.

Konkursa.

L. 4806. (5104 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr, dedatkiem aktywaluym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę otatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 19 sierpnia 1884 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 4 sierpnia 1884.

L 13891. (5103 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Pilźnie opróżnioną została posada kencelisty w XI randze, z płacami systemizowanemi.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozp. Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w 4 tyg. od 15 sierpnia 1884 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, przyczem nadmienia się, że kandydat musi też wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Sąd wyższy.

Kraków, 23 lipca 1884.

L. 37394. (5081 3—3)

W celu obsadzenia posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie z rocznem adjutum w kwocie 300 złr. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oddający się studyum historycznym lub historyczno-prawniczym.

Pesada ta zostanie nadaną od 1 października b. r.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych, zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Padania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 31 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3655. (5065 1—3)

Antoni Woźniak, rodem z Kamyka starostwa Bocheńskiego, w roku 1831 do pułku piechoty Nr. 20 asenterowany jako dowódzca oddziału (Zugsführer) w roku 1849 podczas wojny na Węgrzech zaginął.

Wzywa się zatem Antoniego Woźniaka ażeby w ciągu roku jednego, od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, w sądzie tutejszym się stawił, lub sąd o życiu swojem i miejscu pobytu uwiadomił, inaczej po bezskutecznym upływie na żądanie interesantów uznanym zostanie za zmarłego i postępowanie spuścizny jego będzie wprowadzone.

C. k. sąd powiatowy

Wisnicz, dnia 26 lipca 1884.

L. 5048. (5064 1—3)

C. k. sąd powiatowy na skutek skargi z 10 maja 1884 l. 3587 Marcina Klaila o 105 złr. wa. ustanawia dla niewiadomego z obecnego miejsca pobytu spółpozwanego Ignacego Błeszyńskiego kuratorem adwokata dr. Zelechowskiego z Nowego Sącza i do rozprawy sumarycznej wyznacza termin na 28 sierpnia 1884 o 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 4 lipca 1884.

L. 2756. (5052 1 -3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Adolfa Löwy“, której używa jako właściciel tracza parowego w Rabie wyższej, podpisując takową: „Adolf Löwy“.

Wadowice, 28 czerwca 1884.

L. 11364. (5080 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu o utworzeuie nowego ciała tabularnego pod nazwą Quai Franciszka Józefa dla części parceli gruntowej l. k. 2707, na Podzamczu w Przemyślu położonej, wynoszącej w przestrzeni 114□ sążni, graniczącej ku północy z resztującą częścią parceli katastr. 2707, na wschód z parcelą budowl. 265, na południe dalszą częścią parc. kat. 2707, na zachód z parcelą gruntową l. 59; c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1885 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1885 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 21 maja 1884.

L. 7462. (5070 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi Schönfeldrwi, Iserowi Glaserowi i Leibie Langenmasowi o zapłacenie sumy wekslowej 240 złr. a. w. zpn., ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Langenmassa kuratorem p. adw. dr. Dębickiego, z substytucyą adw. dr. Zakrzewskiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 24 lipca 1884 l. 7216.

Kołomyja, 26 lipca 1884.

L. 26511. (5171 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu następujących obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej a mianowicie:

Nr. 9454 lit. A. na . . . . . 100 złr.
„ 9455 „ „ „ . . . . 100 złr.
„ 12559 „ „ „ . . . . 350 złr.

zawinkulowanych jako kaucya służbowa ck. zarządcy dobr skarbowych Teofila Cerkiewicza.

Nr. 19452 na . . . . 100 złr.
wystawionej na imię masy spadkowej c. k. zarządcy dóbr skarbowych Teofila Cerkiewicza, zawinkulowanej jako tegoż kaucya służbowa.

Nr. 5365 na . . . . 100 złr.
wystawiona na imię Ludwika i Franciszka Borowskich.

Nr. 909 na . . . . 100 złr.
wystawionej na imie barona Brunickiego.

Nr. 11636 na . . . . . . 100 złr.
wystawionej na imię Jana Szczepańskiego.

Nr. 12028 na . . . . 100 złr.
wystawionej na imię Zefiryny Mochnackiej, ażeby pierwsze cztery w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, zaś ostatnie cztery w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, każdy zaś kupon w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni po dniu zapadłości takowego sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe do nich wywiódł, gdyż w razie przeciwnym takowe po upływie powyższego terminu za umorzone i wszelkiej wartości pozbawione uznane zostaną. Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

Zl. 6423. (5126 1—3)

Das k. k. Kreis-als Handelsgericht in Złoczów, verständigt hiemit, den dem Aufenthalte nach unbekannten, vorher in Brody wohnhaften Kaufmann Nathan Grossfeld, daß die Firma Johann Hakl beim hiesigen Gerichte gegen ihn am 28ten Juni 1884 Zl. 6423, die Klage wegen Zahlung der Summe 500 fl. öW. s. N. G. ausgetragen hatte, daß über diese Klage zur Summarverhandlung der Termin auf den 25. August 1884 bestimmt und für den Geklagten, Hr. Advt. Dr. Billet mit Substituirung des Hr. Advten Dr. Mijakowski zum Curator bestellt worden ist.

Nathan Grossfeld wird daher aufgefordert dem bestellten Curator zeitgerecht seine Behelfe mitzutheilen oder einen andcren Sachwalter dem hiesigen Gerichte namhaft zu machen, widrigens er die nachtheiligen Folgen sich selbst zuschreiben müße.

Złoczów, am 5. Juli 1884.

L. 2685. (5051)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Abrahama Munka, której używa jako kramarz i handlarz naftą w Kętach, podpisując takową „A. Munk“

Wadowice, 28 czerwca 1884.

Wyroki prasowe.

L. 12445. (5170)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 180 czasopisma „Gazety Narodowej“ z dnia 5go sierpnia 1884 pod napisem: „Okólnik pana Czedika.“ w ustępie od słów: „Okazuje się, że pan Czedik“ do słów: „polityczne uprzedzenie“ zawiera znamiona występku z § 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1884.

OKÓLNIK.

Pierwsze w tym roku zakupno dzieł sztuki do rozlosowania odbyło się w miesiącu maju, gdy następny zakup którego termin się zbliża, zawisł od stanu funduszów Towarzystwa, przeto uprasza się szanownych panów Korespondentów, aby najpóźniej do dnia 10 września b. r. otrzymane za rozprzedane akcye pieniądze, a jeżeli można także i wykazy, nadesłać zechcieli. (5149 3—3)

Kraków, dnia 31 lipca 1884.

Dyrekcya.
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

(5146 2—3)

Lizitations-Kundmachung.

Es wird hiemit bekannt gemacht, daß das Manufactur-Waarengeschäft nebst den Handlungs-Einrichtungsgegenständen der Gantmasse des Nathan Vogel in Stanislau im Schätzungswerthe von 5720 fl. 78½ kr. öW. am 25. August l. J. im Offertwege in Pausch und Bogen zur Veräußerung gelangt.

Kauflustige wollen ihre schriftliche Offerten nebst 10% Vadium bis zum obigen Termine 12 Uhr Mittags zu Händen des gefertigten Massaverwalters überreichen.

Offerenten welche der Offerte das obbezeichnete Vadium angeschloßen haben, können bis zum 25. August l. J. 10 Uhr Vormittags das Waarenlager sowie das Waarenverzeichniß in Augenschein nehmen.

Stanislau, am 7. August 1884.
Moritz Landy Gantmassaverwalter
Gosławskigasse Nr. 201

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprz